

Narzędzie Domośląski

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska

Nr. 91 (117)

Wrocław, czwartek 30, piątek 31 maja 1946.

Rok II

Przyjazd marszałka Tito do Moskwy

MOSKWA (PAP). W dniu 27 maja br. przybyła do Moskwy jugosławijska delegacja rządowa z premierem Jugosławii marsz. Broz-Tito na czele. Przybyłych powitał na lotnisku minister spraw zagranicznych ZSRR Molotow, jego zastępca Dekanozow i inni wysocy dostojnicy radzieccy oraz przedstawiciele państw obcych, akredytowani przy rządzie radzieckim, w tym również ambasador R. P. w Moskwie prof. Henryk Raabe. Marsz. Ti-

to wygłosił na lotnisku krótkie przemówienie, w którym przekazał pozdrowienia Rządowi i narodom radzieckim od Rządu i narodu jugosławijskiego, podkreślając znaczenie przyjaźni i współpracy między zjednoczonymi narodami. „Narody Jugosławii, — oświadczył marsz. Tito — przekonały się, że Związek Radziecki jest ich najszerszym przyjacielem i największym obrońcą, który w czasie pokoju pomaga im tak samo, jak pomagał w czasie wojny.

MOSKWA (PAP). W dzień przyjazdu do Moskwy jugosławijskiej delegacji rządowej, członkowie tej delegacji, na czele z premierem jugosławijskim marsz. Tito, ministrem spraw wewnętrznych Rankowiczem i szefem Sztabu Generalnego Popowiczem, przyjęci zostali przez generałissimo Stalina i ministra Molotowa. Na przyjęciu obecni byli również ambasador Jugosławii w Moskwie i ambasador radziecki w Belgradzie.

Czyja wina

Czy można winić nożyce, że się odbywa, gdy stół się trzęsie?

Od szeregu miesięcy z tego miejsca nie przestaje wskazywać na krecia robotę na rozkładowy czynnik „metniaków” i „podszeptowców”, na cały ciemny osad elementów reakcyjnych, które w podstępny sposób przepikają nasze kadry społeczne, administracyjne, szkolne, a nawet i partyjne. Kultun, endeck, sanator w czasie okupacji często wyrażony admiral „teżyny” hitlerowskiej, — dziś zmieniwszy ubiór i oblicze lojalne „współpracuje”, wychowuje, urządzuje, i obraduje...

Jeżeli w małym miasteczku na kilkudziesięciu dzieciaków w szkole uczy się jedna dziewczynka-żydowska, jeżeli jest stale i ciągle szczykanowana w klasie przez nauczycielkę, jeżeli, gdy wchodzi do szkoły, dzieci ustawiają się szpalerni i krzyczą do niej „jude”, — to nie dzieci są winne, ale nauczycielka.

Za klimat psychiczny i ideowy wszystkich naszych szkół i uczelni są odpowiedzialni w pierwszym rzędzie pedagodzy, systemem nauczania, kierunek ideologiczny wyznawany i szczypany młodzieży przez jej nauczycieli i mentorów.

Na naszym wewnętrznym froncie politycznym walka główna odbywa się w ten sposób, że demokracja jest atakowana z ukrycia, podstępnie, agitacja pantoflowa, organizowana, nagonna najobrzydliwsza na każdego uczciwego postępowca, obrzucanie ludzi błotem: nie ma ministra, oficera, sekretarza partyjnego lub innego aktywisty, który przez zgarną klikę reakcyjną nie był by osypywany gradem oszczerstw, plotek i denuncjacji. N.S.Z. działa pistoletem, kulturnerą, działającą agitacją i kalumnia.

Młodzież zawsze była, jest i będzie czynnikiem najbardziej podatnym do uniesień, do zapalania się, do walki. Wszystko zależy od tego, jaki kierunek wyznacza się tej młodzieży energii, tej potrzeby reagowania, obrażenia się protestowania i demonstrowania nadadza jej czynniki, które nią kierują...

Każdy z nas wie doskonale jaki kolosalny wpływ ideowo-moralny ma wykładowca naszego ucznia, jaki ogromny autorytet niesie w sobie nauczyciel.

Wśród ogromu naszych zdań nie wskazywać, że zadaniem zasadniczym dla naszego jutra jest sprawa wychowania młodzieży, jeżeli nie wychowamy sobie następców, — dorobek nasz musi zostać zmarnowany.

Czy jest wic wina młodzieży, że otoczona, podsycona, agitowana przez wroga, prowadzona ideologicznie przez te same czynniki, które przed wrześniem 39 roku tworzyły bojówki korporancje, pochwalane przez kulturnerę za „niezależność i odwagę”, zachęcana przez swych duchowców przywódców i tumaniona urukiem „nietykalności akademickiej”, — używana jest przez agencje obcego kapitału do walki przeciwko Nowej Polsce?

Czy nie jest to przede wszystkim nasza własna wina, — partii, rządu i postępowania naszego społeczeństwa, że mimo wielkiej przemiany politycznej i gospodarczej, — pozostawiono dzieło nauczania i kształcenia naszej młodzieży w rękach ludzi, którzy, — jak nam dobrze zawsze było wiadomym, — są naszymi zajadymi przeciwnikami?

Na złym fundamencie nie można zbudować nowego, pięknego gmachu. — Na front wszystkich naszych szkół, — od powszechnej do akademickiej, musi być skierowany celowy i zorganizowany wysiłek demokracji, jeżeli chcemy wygrać naszą polską społeczną rewolucję.

J. Tamopolski

KURSY INSTRUKTORÓW REFERENDUM

WARSZAWA (SAP). Celem należytego usprawnienia organizacji Głosowania Ludowego, w niedziele rozpoczął się kilkudniowy kurs instruktorów.

W najbliższych dniach zostaną otwarte jeszcze dwa kursy, obejmujące około 300 osób przyszłych instruktorów organizacji referendum.

WYBORY W CZECHOSŁOWACJI

LONDYN (PAP). Omawiając wyniki wyborów w Czechosłowacji praski korespondent agencji Reutersa pisze, że w wolnych, niczym nie skrępowanych wyborach do pierwszego powojennego parlamentu, czechosłowacka partia komunistyczna odniosła zdecydowane zwycięstwo. Ruch robotniczy był zawsze w Czechosłowacji silny i dobrze zorganizowany, a partia komunistyczna od dłuższego czasu przodowała w tym ruchu. Zarówno w Czechach, jak i w Słowacji jedynie komunisty wystawili kandydatów z tym samym jasno sprecyzowanym programem politycznym. Partia komunistyczna była najenergiczniejszym rzecznikiem szybkiego i całkowitego wysiedlenia Niemców z Czechosłowacji. To też w okręgach sudeckich, gdzie najdłużej przebywa Niemców, odniosła ona największe zwycięstwo. Tradycyjna partia Czecho-słowacji do Związku Radzieckiego, szczerze i silnie podkreślona przez partię komunistyczną w kampanii przedwyborczej również przyczyniła się w znacznej mierze do zwycięstwa listy komunistycznej. W rezultacie jednolity, mimo odrębnych list wyborczych, front partii postępowych przyczynił się do zdecydowanej porażki czechosłowackich stronnictw reakcyjnych.

Radzieckiego. Niech żyje ta przyjaźń! Niech żyje Rząd Jedności Narodowej!

Okręg Prasy oraz Tolwińskiego podchwycili zgromadzeni, długo manifestując na cześć Rządu Jedności Narodowej i przyjaźni polsko-radzieckiej.

Po uroczystościach powitalnych przed przybyłymi z Moskwy członkami delegacji przedfiliowała kompania honorowa Wojska Polskiego.

Bezpośrednio po przyjeździe wiceprezydent KRN ob. Szwalbe, podzielił się z przedstawicielem PAP swymi wrażeniami z pobytu w Moskwie, mówiąc:

„Zadawany jestem niezmiernie z przyjścia i z wykładów. Nie wątpię przy realizacji całości porozumienia, ogłoszonego w prasie, najszersze masy ludności polskiej przekonają się, jak ważne znaczenie dla rozwoju naszego państwa mają ściśle stosunki gospodarcze i polityczne ze Związkiem Radzieckim.”

Premier ob. Osóbka-Morawski w rozmowie z przedstawicielem PAP na temat wizyty moskiewskiej, wyraził szczerze zadowolenie z wyników rozmów moskiewskich, podkreślając, że dąży one najbardziej owocne rezultaty z dotychczas przeprowadzanych rozmów.

Powrót z Moskwy delegacji Rządu Rzeczypospolitej

WARSZAWA (PAP) — W poniedziałek dnia 27 bm. powrócił z Moskwy do Warszawy Prezydent KRN Bolesław Bierut, wiceprezydent KRN Stanisław Szwalbe, Premier Rządu Jedności Narodowej Edward Osóbka-Morawski, wicepremier i minister Ziem Odzyskanych Władysław Gomułka, minister Kultury i Sztuki Władysław Kowalski, minister pełnomocny Józef Oliszewski oraz ambasador ZSRR W. Z. Lebediew.

Na lotnisku, udekorowanym flagami o barwach narodowych, powitali przybyłych z Moskwy członków delegacji: ministrowie, generalicja, korpus dyplomatyczny, akredytowany przy rządzie polskim, liczne delegacje partii politycznych, organizacji społecznych, młodzieżowych i szerokie rzesze mieszkańców stolicy.

Kilkutysięczne tłumy zgromadziły się na lotnisku na Okępcu, aby powitać powracających z Moskwy członków delegacji polskiej. Począty standardowo organizacji politycznych i młodzieżowych zajęły miejsca tuż obok kompanii honorowej Wojska Polskiego, tworząc wielki czworobok, nad którym wyrósł las sztandarów. Wyśiadających z samolotu przedstawicieli KRN i Rządu Jedności Narodowej powitały gorące okrzyki: „Niech żyje!” Tłum przetrwał kordon i z krzykami: „Chcemy zobaczyć swego Prezydenta!” rzucił się w kierunku samolotu. Spośród zgromadzonych rzesz padały raz po raz okrzyki na cześć Prezydenta KRN, premiera Rządu Jedności Narodowej, Generalissimo Stalina i przyjaźni polsko-radzieckiej.

Prezydent KRN Bolesław Bierut, po przyjęciu raportu kompanii Wojska Polskiego, wygłosił przed mikrofonem przemówienie treści następującej:

OBYWATEL!

Wracamy z krótkiej, kilkudniowej wizyty, którą odbyliśmy w stolicy naszego wielkiego sąsiada, w Moskwie. Krótkie rozmowy, jakie odbyliśmy z przedstawicielami rządu sowieckiego, z wielkim wodzem narodów radzieckich Generalissimo Stalinem i Ministrem Molotowem, odbyły się w atmosferze tego rodzaju, z jakiegoś rodzaju, z jakiegoś rodzaju porozumienia, z jakiegoś rodzaju porozumienia. Jesteśmy zniszczeni bardziej, niż jakkolwiekbyśmy inni kraj. Obudowujemy się z całym napięciem naszych sił, tym niemniej obrzucamy wagę postadą dla nas, dla przypięszenia tej odbudowy, pomoc innym krajów, pomoc sąsiadka. Ożół pomóc też otrzykamy znajdujemy od naszego wielkiego sąsiada, z którym znajdujemy się w stosunkach głębokiej i serdecznej przyjaźni, od Związku Republik Radzieckich.

Przywołamy się sobą to pomoc — będzie ona miała dla naszego kraju duże znaczenie, przyspieszy, pozwoli nam szybciej, niż moglibyśmy to zrobić własnymi rękami, odbudować kraj, przyczyni się do tego aby jak najszybciej po-

wstał w naszej odrodzonej demokratycznej Polsce dobrobyt mas pracujących i dobrobyt wszystkich obywateli.

Kożystam z okazji, aby przekazać Wam, Obywatele, gorące, serdeczne pozdrowienia, jakie polecił mi przekazać Narodowi Polskiemu wielki nasz przyjaciel Generalissimo Stalin i minister Molotow.

Niech żyje przyjaźń serdeczna między Polską i Związkiem Radzieckim! Niech żyje Niepodległa wielka Demokratyczna Polska!

Przemówienie Prezydenta Bieruta przyjęte zostało entuzjastycznie.

Po odegraniu hymnu narodowego, w imieniu ludności stolicy następujące przemówienie powitalne wygłosił Prezydent m. st. Warszawy ob. Tolwiński:

„Obywatele Prezydencie, Obywatele Premierze, Obywatele! W imieniu ludności stolicy, która tak dumnie popieściła na Wasze powitanie, witam Was serdecznie. Za kilka dni obchodzimy i organizujemy w Warszawie kongres przyjaźni polsko-radzieckiej. Na kongres ten przywołuje nas największy dar, dowód braterskiej, stałej i prawdziwie szczerzej przyjaźni między narodem polskim i narodami Związku

Pierwsze posiedzenie Obwodowej Komisji

- 1) Przewodniczący Obwodowej Komisji ma otrzymać nie później, niż 30 maja zawiadomienie od powiatowej (miejskiej) Rady Narodowej i od starosty (prezydenta miasta) o powołaniach i delegowanych członkach i zastępcach komisji obwodowej.
- 2) Do dnia 31 maja przewodniczący obwodowej komisji oraz ma spisy uprawnionych do głosowania tak tłumnie popieściła na Wasze powitanie, witam Was serdecznie. Za kilka dni obchodzimy i organizujemy w Warszawie kongres przyjaźni polsko-radzieckiej. Na kongres ten przywołuje nas największy dar, dowód braterskiej, stałej i prawdziwie szczerzej przyjaźni między narodem polskim i narodami Związku
- 3) Do dnia 31 maja przedzia powiatowych (miejskiej) Rad Narodowych ogłosiła z pomocą plakatów o podziale powiatu (miasta) na obwody głosowania, z wskazaniem biura i godziny głosowania, tudzież terminu i miejsca wyłożenia spisów uprawnionych do głosowania i wnoszenia reklamacji, zażądał i spręciwów.
- 4) Niezwłocznie po otrzymaniu spisów oraz publicznym ogłoszeniu przez Prezydium powiatowe (miejskiej) Rady Narodowej przewodniczący zwołuje pierwsze posiedzenie obwodowej komisji. Na posiedzeniu winni być obecni wszyscy członkowie komisji, zastępca przewodniczącego i zastępcy członków. Przedmiotem obrad pierwszego posiedzenia będzie:
 - a) rozplanowanie pracy komisji obwodowej tak, aby wszystkie czynności związane z głosowaniem, nałożone na obwód, były wykonane w terminie,
 - b) ustalenie sposobu urzędowania komisji w godzinach i lokalu, wskazanym w publicznym ogłoszeniu.Zastępca przewodniczącego i zastępcy członków

Radzieckiego. Niech żyje ta przyjaźń! Niech żyje Rząd Jedności Narodowej!

Okręg Prasy oraz Tolwińskiego podchwycili zgromadzeni, długo manifestując na cześć Rządu Jedności Narodowej i przyjaźni polsko-radzieckiej.

Po uroczystościach powitalnych przed przybyłymi z Moskwy członkami delegacji przedfiliowała kompania honorowa Wojska Polskiego.

Bezpośrednio po przyjeździe wiceprezydent KRN ob. Szwalbe, podzielił się z przedstawicielem PAP swymi wrażeniami z pobytu w Moskwie, mówiąc:

„Zadawany jestem niezmiernie z przyjścia i z wykładów. Nie wątpię przy realizacji całości porozumienia, ogłoszonego w prasie, najszersze masy ludności polskiej przekonają się, jak ważne znaczenie dla rozwoju naszego państwa mają ściśle stosunki gospodarcze i polityczne ze Związkiem Radzieckim.”

Premier ob. Osóbka-Morawski w rozmowie z przedstawicielem PAP na temat wizyty moskiewskiej, wyraził szczerze zadowolenie z wyników rozmów moskiewskich, podkreślając, że dąży one najbardziej owocne rezultaty z dotychczas przeprowadzanych rozmów.

komisji mogą brać udział w posiedzeniu komisji, z głosem doradczym. Prawo głosu decydującego jednak mają tylko wówczas, gdy — wobec niemożności pełnienia funkcji przez przewodniczącego, lub członków — zostana powołani każdorazowo do ich zastępowania.

Wyłożenie spisów uprawnionych do głosowania

- 6) W dniu 1 czerwca przewodniczący wyłoży spisy uprawnionych do głosowania w miejscu i czasie, podanym do wiadomości w publicznym ogłoszeniu. Spisy powinny być dostępne dla uprawnionych do głosowania przez 7 dni t. j. do dnia 8 czerwca codziennie przez 5 godzin w ciągu dnia.
- 7) W czasie i w miejscu wyłożenia spisów powinna urzędować komisja w składzie zdolnym do podejmowania uchwał; przewodniczący lub jego zastępca oraz co najmniej dwóch członków komisji. Reklamacje z powodu pominięcia w spisie uprawnionych do głosowania, albo z powodu wciągnięcia do spisu osób nieuprawnionych, powinny być załatwiane niezwłocznie.
- 8) Dnia 14 czerwca przewodniczący obwodowej komisji przekaże załącznika na uchwały komisji i sprzeczny Przewodniczącemu Okręgowej Komisji. Zażalenia i sprzeczki, wniesione po tym terminie, przewodniczący obwodowej komisji zwraca, jako spóźnione.

Generalny Komisarz Głosowania Ludowego (—) W. Barcikowski

Telegamy

O właściwy stosunek do procesu Michajłowicza

PRZYBYCIE JUGOSŁOWIAŃSKIEGO WICE-MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH DO PARYŻA

PARYŻ (PAP). Wiceminister spraw zagranicznych Jugosławii Aleksy Bekler przybył do Paryża, w celu przedstawiania zastępcom ministrów spraw zagranicznych z poglądu jugosłowiańskiego na sprawę spornego okręgu granicznego.

NOTA BRYTYJSKA DO RZĄDU RUMUŃSKIEGO

LONDYN (PAP). Brazyjski rytm wywołano notę do rządu rumuńskiego w sprawie wyborów, wyrażając niezadowolone z sytuacji partii opozycyjnych. Przypuszcza się, iż rząd Stanów Zjednoczonych wystosuje do rządu rumuńskiego notę podobnej treści.

NOWY RZĄD W HOLANDII

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że królowa holenderska Wilhelmina poleciła b. ministrowi spraw wewnętrznych w gabinecie prof. Schermerhorna, przywrócić partii katolickiej dr. Beelera utworzenie nowego gabinetu.

WŁOSKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE ZWRÓCIŁY SIĘ DO ŚWIATOWEJ FEDERACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

RZYM (PAP). Włoska konfederacja pracy wystosowała na ręce sekretarza Światowej Federacji Związków Zawodowych prośbę w imieniu 6 milionów zrzeszonych robotników i inteligencji pracującej, aby Światowa Federacja Związków Zawodowych użyła swoich wpływów na rządy Narodów Zjednoczonych, w celu szybkiego zawarcia sprawiedliwego pokoju z Włochami.

STRAJK GÓRNIKÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH

NOWY JORK (PAP). W Stanach Zjednoczonych 400 tys. górników porzuciło pracę. Istnieje obawa, iż brak będzie spawiaczy ruch kolejowy po zakończeniu strajku kolejarzy.

USUWANIE HITLEROWCÓW W BRYTYJSKIEJ STREFIE OKUPACYJNEJ

LONDYN (PAP). W Izbie Gmin podano do wiadomości, iż w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech w ciągu roku od czasu kapitulacji Niemiec internowano 45 tys. hitlerowców, 102 tys. członków partii nazi i 100 tysięcy członków ułanów z podaj, 57 tys. otrzymało wygnanie.

STRAJK NA KANADYJSKICH STATKACH HANDLOWYCH

TORONTO (PAP). Przewodniczący kanadyjskiego związku marynarzy J. A. Sullivan zarządził całkowite wstrzymanie ruchu wszystkich statków na jeziorach kanadyjskich, począwszy od dnia 27 maja. Marynarze domagają się wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy.

POSIEDZENIE MIĘDZYNARODOWEJ ORGANIZACJI LOTNICTWA CYWILNEGO

MONTREAL (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu międzynarodowej organizacji lotnictwa cywilnego w Montrealu wznowiona została dyskusja nad wnioskami kanadyjskiej komisji między krajami należącymi do organizacji, porozumienia w sprawie komunikacji lotniczej.

OSWIADCZENIE PREMIERA FRANCUSKIEGO

PARYŻ (PAP). Jak donosi paryskie radio, premier Gouin, przemawiając na zgromadzeniu francuskiej partii socjalistycznej oświadczył m. in. „Dla Francji nie istnieje zagrożenie ze strony zagrożenia Niemiec. Ponieważ zaś potencjał wojenny tego kraju opiera się na węglu, Francja żąda, aby Narody Zjednoczone nie dopuściły do tego, by Niemcy mogły swobodnie korzystać ze swych kopaliń. O ile ten warunek nie zostanie wykonany, okaże się, że ostatnia wojna prowadzona była nadaremnie.”

OBRADY ZASTĘPCÓW MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH

PARYŻ (PAP). Zastępcy 4 ministrów spraw zagranicznych zbrali się w poniedziałek o godz. 11 rano w pałacu Luksemburskim na pierwsze posiedzenie w celu przygotowania materiałów dla konferencji ministrów, która, jak wiadomo, ma wznowić swe obrady 15 czerwca.

DOWÓDCA LEGII ARABSKIEJ PRZECIWO ZALECENIOM KOMISJI ANGLO-AMERYKAŃSKIEJ

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, dowódca legii arabskiej w Transjordanii brigadier J. B. Glubb pisał oświadczenie korespondentowi londyńskiego dziennika „The Daily Mail”, że zalecenia anglo-amerykańskiej komisji do spraw Palestyny będą mogły być wprowadzone w życie tylko siłą, powodując ryzyko, iż Wielka Brytania może się znaleźć w stanie wojny z Ligą Arabską. Glubb podobno oznajmił, że jedyną drogą do rozwiązania kryzysu jest dokonanie podziału 100 tysięcy Żydów, którzy według sprawozdania komisji powinni otrzymać zwolnienie na imigrację, między Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone oraz inne państwa a Palestynę.

KATASTROFA KOLEJOWA W NIEMCZACH

BERLIN (PAP). W katastrofie kolejowej w pobliżu Aschaffenburgu 7 osób zostało zabitych, a 17 odniosło poważne obrażenia. Pożar, wycieczka uchroniła z Wurzburgu do brytyjskiej strefy okupacyjnej zderzył się z innym pociągiem.

PRZYBYCIE GENERAŁA MORGANA I GENERAŁA ANDERSA DO RZYMU

RZYM (PAP). General Morgan oraz general Anders przybyli w dniu 27 maja z Londynu do Rzymu. Włoska prasa prawoa „Ansa” donosi, że obydwoj gwarantuje odbycie się dowódca wojsk amerykańskich we Włoszech rozmowy związane z ewakuacją wojsk polskich z Włoch do Wielkiej Brytanii.

WYNIKI WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH W AMERYKAŃSKIEJ STREFIE OKUPACYJNEJ

NORYMBERG (PAP). Amerykańska agencja telegraficzna w Niemczech donosi, że wyniki wyborów samorządowych, przeprowadzonych w amerykańskiej strefie okupacyjnej są następujące: w Norymberdze socjaliści uzyskali 19 mandatów, Unia chrześcijańsko-socjalistyczna 15, a komunistki 4, w Monachium Unia chrześcijańsko-socjalistyczna uzyskała 20 mandatów, socjaliści 17, a komunistki 3. Ogółem Unia chrześcijańsko-socjalistyczna uzyskała 360 mandatów, socjaliści 269, a komunistki 39 mandatów, przy czym w większym miast socjaliści wraz z komunistami mają znaczną większość.

BELGRAD (PAP). Dnia 24 b. m. minister spraw zagranicznych udzielił w parlamencie oświadczenia na interpelację polską w sprawie procesu Draży Michajłowicza. W związku z tym tutejsze koła polityczne następująco charakteryzują stanowisko Jugosławii w tej sprawie.

Organizacja Narodów Zjednoczonych za pośrednictwem Rady Bezpieczeństwa jednomyślnie orzekła, że jednym z podstawowych warunków uporządkowania stosunków powojennych i zapewnienia ładu społecznego jest osądzenie ludzi, których działalność wywołała wojnę lub dopomogła do jej rozpanowania. Wina nie może pozostać bez kary. Ta zasada miała być podstawą wprowadzenia nowego porządku na świecie.

Sprawa Draży Michajłowicza oskarżonego o zdradę swojej ojczyzny, o współpracę z Niemcami i o zwalczanie ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Jugosławii musi być rozwiązana zgodnie z uczuciami całego społeczeństwa jugosłowiańskiego. Dlatego fakt, że Draży Michajłowicza nazywa się zdradca jeszcze przed zakończeniem procesu, wywołuje tyle sprzeciwów w prasie amerykańskiej? Przecież oskarżonych w procesie norymberskim nazywa się zbrodniarzami w prasie całego świata, chociaż proces norymberski jeszcze nie został zakończony. Zasadniczym powodem tego usunkowienia się do przyszłego procesu Draży Michajłowicza jest nieuczciwość pewnych kół zagranicznych w odniesieniu do bezstronności sądu, który będzie prowadził proces. Nie należy się dziwić, że ta nieuczciwość, którą opinią jugosłowiańska doskonale wyczuwa, wiele dotknęła i uraziła ambicję narodową tego kraju. Druga z kolei nota rządu Stanów Zjednoczonych do rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w sprawie Draży Michajłowicza została bez odpowiedzi.

Na pierwszą notę minister spraw zagranicznych Jugosławii odpowiedział tylko ze względów kulturalnych dyplomatycznie. Dalejsza korespondencja w tej sprawie byłaby uważana przez opinię jugosłowiańską za wręczanie się do sprawy wewnętrznej Jugosławii, za naruszenie niezawisłości i suwerenności tego państwa. Jugosławia z oburzeniem i rozgoryczeniem stwierdza, że z całego szeregu przestępstw wojennych, o których wydana została nota do państw sojuszniczych, nie wydano żadnego sądu, chociaż proces norymberski jeszcze nie został zakończony.

W liście ogłoszonym na łamach „Times” członkowie parlamentu z ramienia Partii Pracy Solley, który wchodził do ostatnio Grecji wraz z dwoma innymi członkami parlamentu, stwierdza, że Grecja pozostaje obecnie pod terrorem prawicy. Podkreśla on, że monarchiści greccy przesładają wszystkich swych oponentów, nazywając ich bez różnicy komunistami. Właśnie za czasów pobytu gości brytyjskich grecki dziennik „Manchester Guardian” zapowiedział, że rząd o zmobilizowaniu żandarmerii i policji przeciwko robotnikom, jak również o zwrocie się do Anglików, w celu uzyskania ich pomocy i o

arrestowanie przywódców komunistycznych. Członkowie parlamentu brytyjskiego stwierdzili, że oskarżenie o mordowanie, brutalnych napadów i korupcji sądów. Wszystkie te objawy były rażąco podobne do tego, co działo się we Włoszech na początku panowania Mussoliniego i w Niemczech w roku 1933. Politycy prawicowi życzą sobie pozostawienia wojsk brytyjskich w kraju. Natomiast wszyscy przedstawiciele związków zawodowych, z którymi rozmawiali goście brytyjscy, mówili, że obecność wojsk brytyjskich stanowi jedynie zachętę dla prawicy do coraz bardziej otwartego wprowadzania faszystów.

Terror w Grecji

Churchill o Niemczech

LONDYN (ZAP). Jak podaje „Manchester Guardian” 50 duńskich dziennikarzy zapytowało dzisiaj p. Churchilla o jego poglądy na demokrację, zjednoczenie Europy oraz pozycję Niemiec w przyszłości.

„Nie odnoszę się poważnie do takich wyborów, w których bierze udział tylko jedna partia — to jest za latem” rzekł p. Churchill przechodząc do omawiania swojej wzmianki na temat utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy ciągnął dalej: „Jeżeli nie możemy mieć Stanów Zjednoczonych

Dalsze szczegóły śledztwa przeciw spiskowi faszystowskiemu we Włoszech

RZYM (PAP). Policja włoska w dalszym ciągu prowadzi dochodzenie przeciwko członkom organizacji neofaszystowskiej. W czasie jego doświadczeniach. W ten sposób Cyrkowi-czowi udało się uratować wielu współwziętych od cierpienia i śmierci. W ciągu dnia dr. Cyrkowi-cz pracował z Schillingiem, w nocy zaś przygotowywał fałszywe dane dla Schillinga, a prawdziwe wyniki badań nad malarzami zapisał dla siebie. W chwili obecnej dr. Cyrkowi-cz znajduje się w Krakowie i pracuje nad udostępnieniem szwarcz przawdliwych wyników, przeprowadzonych w Dachau badań. Czynko chory na gruźlicę dr. Cyrkowi-cz pracuje z wielkim pośpiechem, aby zdążyć przed śmiercią ogłosić wyniki swych badań.

Stoisko polskie na Targach Paryskich

PARYŻ (PAP). Stoisko polskie na Targach Paryskich, odbywających się w dniach 25 maja — 10 czerwca, wybija się, obok Stoiska Szwecji, na czołowe miejsce wśród reprezentowanych tu działów zagranicznych. Publiczność ogląda z podziwem liczne wykazy i fotografie, przedstawiające postępy odbudowy kraju, który — jak stwierdza prasa francuska — więcej niż którykolwiek inny ucierpiał podczas wojny i okupacji. Drugi na terytorium Francji — po Lyonie — pokaz powojennej produkcji polskiej wzbudził duże zainteresowanie we francuskich kołach gospodarczych, które dowiadują się od organizatorów, że obecne eksponaty obrazują te działy wytwórczości, które już dzisiaj mogą uczestniczyć w eksporcie, jak materiały włókiennicze, ceramika, porcelana, wyrobki metaliczne, napoje alkoholowe itd. W sprawie Targów w prasa francuska podkreśla, że Polska stara się rozwinąć maksymalną produkcję przemysłową.

PRAWDA O KŁODZKU

Kłodzko w maju
Kłodzko wczoraj i dziś
Prastary gród piastowski rozkwita na łonie Macierzy. Kłodzko jest jednym z najstarszych miast piastowskich na Dolnym Śląsku. Z nazwa jego spotykamy się dość często w prasie polskiej, zwłaszcza ostatnio od chwili wystąpienia premiera Czechosłowacji Fierligrera, domagającego się przyłączenia Kłodzka do Czechosłowacji, jako miasta czeskiego.

Warto przejrzeć historię tego miasta i przekonać się naocznie o „służsności” rozszerzenia terytorialnych naszego sąsiedzi z południa.

Źródła historyczne
Źródła niemieckie są, niestety, jedynymi dokumentami rozwoju miasta. Niewątpliwie istniały źródła w innych językach, jak w polskim i czeskim, ale dziś — po straszliwym potopie teutońskim — trudno nam o orzec, co zostało się z tych świadectw, a co zaginęło. Zresztą sami Niemcy w swych przyczynkach do historii Kłodzka powołują się na kronikarzy czeskich i polskich: Kosmasa, Długosza, Hajkę i t. d.

Źródła niemieckie nie są wiernym odbiciem faktów historycznych — tym bardziej, gdy chodzi o przeszłość dziejowa polska Kłodzka. Ze zrozumiałych względów zostały one naświetlone tendencyjnie i stronniczo. Mimo to jednak, wyluskać z nich można bodaj w części ziarno prawdy.

Z przeszłości miasta
Kłodzko jest starośląwskim grodem. Dokładnie daty jego założenia nie znamy.

regu przestępstw wojennych, o których wydana została nota do państw sojuszniczych, nie wydano żadnego sądu, chociaż proces norymberski jeszcze nie został zakończony. Tak np. znanymi Anta Pavelić, szef „zradu” Chorwacji pod okupacją niemiecką znajduje się na wolności, a przecież człowiek ten jest odpowiedzialny za zabicie 840.000 Serbów w osławionym obozie w Januszwu. Wielu innych, których działalność w czasie okupacji jest powszechnie znana i podpada pod normy prawa międzynarodowego o przestępach wojennych, cieszy się wolnością, a nawet zajmuje kierownicze stanowiska wśród emigrantów jugosłowiańskich za granicą.

Federacyjna Jugosławia jest państwem młodym. Ludzie, którzy dziś stoją u steru jej rządu poświęcili swe życie walce o prawa człowieka, o wolność i sprawiedliwość dla uciskanych i ucimionych, o równy start życiowy dla biednych i bogatych, o realizację hasła deklaracji praw człowieka. Dziś wysiłki wielu pokoleń zostały uwiecznione sukcesem i ideały ich są rzeczywistością. Nie wiecie, dlaczego, że występują oni przeciw bezpodstawnym i krzywdzącym zarzutom Zrękomem zasługi Draży Michajłowicza w stosunku do pewnej ilości obywateli amerykańskich przysyłających społeczeństwu amerykańskiemu bezstronny pogląd na całokształt działalności Draży Michajłowicza. Zasługi te polegają, jak wiadomo, na wyratowaniu pewnej ilości lotników amerykańskich, którzy wylądowali na terenach chwytliwo przez niego zajmowanych. Fakt, że Draży Michajłowicz nie wydał tych ludzi w ręce gestapo, jest mu poczytanywa za zasługę tak wielką, iż zamyka się oczy na wszelkie jego zbrodnie. Ale Draży Michajłowicz nie będzie się sędzić tylko za jego stosunek do lotników amerykańskich. Będzie się go sędzić przede wszystkim za jego stosunek jako Jugosłowianina do władz okupacyjnych z jednej strony, a ruchu narodowo-wyzwoleńczego z drugiej strony. Różnice poglądów społecznych należało regulować dopiero po wyzwoleniu całego narodu. Tak też rozumiał to marszałek Tito, wyciągając dłoń do Draży Michajłowicza i proponując mu współpracę.

Sprawa oceny działalności Draży Michajłowicza i stopnia jego winy jest sprawą wyłącznie wewnętrzną Jugosławii. Sam Draży Michajłowicz, Jugosłowianin odczuwa to w ten sposób i dlatego oświadczył w specjalnym piśmie, skierowanym do komitetu sprawiedliwego osadzenia Draży Michajłowicza utworzonego w „Niercyce, że wdzięczny jest społeczeństwu amerykańskiemu za troski, które nie ma jak wyrazić, ale nie ma jak wyrazić, że wszelka interwencja w tej sprawie ze strony rządu amerykańskiego uważana byłaby za naruszenie niezawisłości Jugosławii. Draży Michajłowicz nie jest obywatelem amerykańskim i Stany Zjednoczone nie mają powodu do interwencji.

znani członkowie republikańskiej partii faszystowskiej i włoskiej tajnej policji politycznej „Ovra”. Policja zachowuje jak najcisze i nie ujawnia żadnych danych o aresztowanych. Wiadomo tylko o aresztowaniu młodej kobiety, która kierowała organizacją podziemną w Rzymie i była w ścisłym kontakcie z kierownikami grupowań monarchistycznych. Na podstawie dochodzeń, przeprowadzonych w Modiolanie stwierdzono, że ruch neofaszystowski na północy pozostawał w ścisłym kontakcie z organizacjami monarchistycznymi „Tricolore”. Obie organizacje dążyły do przewrotu przed zwolnieniem Konstytuancy.

W związku z planowanymi przez neofaszystów zamachami na kierowników partii lewicowych i wojskowych alianckich, naczelne dowództwo anglo-amerykańskie wydało specjalne zarządzenie polecające wojskowym zachowanie jak najdalej idących środków ostrożności.

W Mediolanie wychodził potajemnie dziennik faszystowski drukowany w 3 tysiącach egzemplarzy. W kołach bliskich głównej komendzie policji włoskiej twierdzi się, że pomimo, iż nie opanojano jeszcze wszystkich ognisk ruchu neofaszystowskiego, plany tych organizacji zostały praktycznie rozbite. Rząd włoski znowu zapowiadał nad sytuacją.

Okres dwóch ostatnich wojen światowych miasta przetrwało szczęśliwie. Zupelnie nieuszkodzone zajęły je w 1945 r. zwycięzki wojska radzieckie i polskie. W kwiecień tego roku władza administracyjna tego miasta przeszła w ręce polskie.

Pomnik polskości

Mimo 700-letniego oderwania ziemi Kłodzkiej od Polski, pozostały na niej ślady polskości, dowodzące, że ten prastary gród piastowy był w zaraniu swych dziejów polskim i jedynie przez podstęp i użycie siły dostał się w ręce Czechów i Niemców.

Okres dwóch ostatnich wojen światowych miasta przetrwało szczęśliwie. Zupelnie nieuszkodzone zajęły je w 1945 r. zwycięzki wojska radzieckie i polskie. W kwiecień tego roku władza administracyjna tego miasta przeszła w ręce polskie.

W okolicy znajdującego się pomnik Rykys Piastów. W katedrze i na cmentarzach są nagrobki z wrytymi polskimi napisami. Kronikarce tego miasta często przytaczają takie nazwiska polskie, jak: Zbysław Budziwoj i t. p. Do dziś dnia spotkać można Niemców, noszących nazwiska Radziejowski, Suchanek i t. d. Niewątpliwie są to potomkowie dawnych rodzin polskich, zmierzonych w ciągu kilkunastoletniego obcego panowania. Tu, na tej ziemi powstała w XIV wieku pierwsza książka polska, znana w historii naszej literatury jako Psalterz Floriancki, Franciszek Lewandowski,

„Związek Radziecki prowadzi słuszną politykę, zmierzającą do obrony sprawy pokoju i postępu ludzkości”

Oświadczenie radzieckiego ministra spraw zagranicznych Molotowa

MOSKWA (PAP) — Radziecki minister spraw zagranicznych Molotow złożył następujące oświadczenie na konferencji prasowej w Moskwie:

„Głównie z postanowieniami konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie, Rada ministrów spraw zagranicznych zebrała się w Paryżu w celu ostatecznego uzgodnienia tekstu traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią. Delegacja radziecka w Paryżu stała na stanowisku ścisłego wypełnienia postanowień konferencji moskiewskiej, tj. uzgodnienia pogody między przedstawicielami rządów Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie umowy z Włochami. Oznacza to, iż zanim będzie zwolana konferencja pokojowa, w której wezmą udział przedstawiciele 12 narodów, należy opracować dokładny tekst traktatu pokojowego z Włochami. Gdybyśmy odnieśli od założeń konferencji moskiewskiej, mogłaby wyniknąć paradoksalna sytuacja, iż konferencja pokojowej zostałyby przedłożone 2 teksty traktatu pokojowego. Rozumując w dalszym ciągu po tej linii myślowej, wkrótce nie jedną, lecz 2 konferencje pokojowe i wszelkie nadzieje na trwały pokój zostałyby zniszczone. Wytworzyłaby się sytuacja niestabilna i trudna.

Delegacja radziecka nie mogła wyrazić zgody na propozycję amerykańską wyniesioną z konferencji pokojowej, niezależnie od osiągnięcia porozumienia między mocarstwami. Propozycja amerykańska, która uzyskała poparcie delegacji brytyjskiej, stoi w sprzeczności z postanowieniami zarówno konferencji poczdamskiej, jak i moskiewskiej. Uważam, że wpłynęła ona ujemnie na dalszy rozwój przyjaźni między stonkami między narodami i nie przyczyniłaby się do stworzenia trwałego pokoju. W imię tych zaś ad delegacja radziecka w Paryżu starała się znaleźć wspólną platformę dla najważniejszych zagadnień związanych z ustaleniem tekstu traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią. Muszę przyznać, iż osiągnięto pewne rezultaty, niestety jednak nie są one wystarczające.

Ugodniono w Paryżu tekst traktatów z Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią za wyjątkiem punktów odnoszących się do spraw gospodarczych, które nie były przedmiotem obrad konferencji ministrów spraw zagranicznych, lecz zostały przekazane specjalnej komisji zręcznie. Jako podstawy przyjęto warunki, aby przez nie nie sako rozstrzygnięcia. Nie uważam za słuszną, aby jakiekolwiek państwo narzucało państwu nadannajskimi swoją wolę, nie biorąc równocześnie pod uwagę interesów państw sojuszników, jak Czechosłowacji i Jugosławii.

W sprawie traktatu pokojowego z Włochami nie osiągnięto porozumienia w sprawach zasadniczych. Istnieją ogromne różnice w poglądach na przyszłość dawnych kolonii włoskich oraz na zagadnienie granicy jugosłowiańsko-włoskiej i Triestu. W latach 1941—1942 kilkaset tysięcy faszystowskich wojsk włoskich brał udział po stronie hitlerowskich Niemiec w napadzie na ZSR. Wojska te zniszczyły wiele miast radzieckich i niezlęczoną ilość wiosek na Ukrainie. Dotarły one aż do Donu i wyrządziły ogromne szkody. Wskała faszystowskie dokonania obrzy mi zniszczeń w Jugosławii, Grecji i Albanii. Biorąc pod uwagę, iż po obaleniu reżimu faszystowskiego, demokratyczne Włochy wzięły udział w wojnie po stronie sojuszników, Związek Ra-

dziecki zredukował swoje żądania do skromnej sumy 100 milionów dolarów. Suma ta ma przysłużyć Włochom, że agresja na ciele ziemie nie może ująć bezkarnie. Związek Radziecki popiera całkowicie żądania odzyskować w wysokości 200 milionów dolarów, wysunięte przez Jugosławie, Grecję i Albanie. Suma ta w nieznanej strać stopniu przyczyni się do wyrównania strat wynikłych ze zniszczeń. Stanowisko Związku Radzieckiego nie spotyka się z zrozumieniem delegacji Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Delegacja amerykańska wysunęła propozycję wliczenia do odszkodowań wojennych wartości włoskich okrętów wojennych, które miały być przekazane Związkowi Radzieckiemu. Na konferencji poczdamskiej i moskiewskiej, że jednostki floty nieprzejmującej nie będą stanowiły części odszkodowań wojennych. Nie jest to pierwszy wypadek, kiedy narody, które nie przysięgły okupacji, zajmują odmiennie od nas stanowisko. Wydaje mi się, iż rosyjskie przysłowia „Były głodnemu nie wierz” można zastosować do wytworzonej sytuacji. Prasa włoska donosi, iż delegacja brytyjska i amerykańska okupacyjnych, które pokrywają musi państwo włoskie, są oburzony. Wprowadzenie drobnych oszczędności umożliwiłoby Włochom spłacenie odszkodowań Związkowi Radzieckiemu, gdyż wydatki na utrzymanie armii okupacyjnych dochodzą do kilku miliardów dolarów.

Związek Radziecki nie ma zamiaru reparacyjnego pragnie udzielić zamówień, które zapewniąby przysyłowi włoskiemu pewne uruchomienie na przeciąg kilku lat. Z przyczyn niepełnego jasných delegacja amerykańska i brytyjska sprzeciwiają się właśnie takiemu rozwiązaniu sprawy. Jestem przekonany, iż Włochy i Związek Radziecki dojdą do porozumienia w przetwarzaniu bezspornych.

Podczas dyskusji wiele osób poświęcono zagadnieniu kolonii włoskich. Chociaż dla marynarki handlowej Związku Radzieckiego sprawa posiadania portów w Trypolitanii była przedmiotem B. powążył, nie obawiałam się tym, aby powierzyć toż Trypolitanii zostanie oddana na okres kilkuletni Związkowi Radzieckiemu wyłączone lub też wspólnie z Włochami. Zarówno Francja, jak i Związek Radziecki są zdania, iż najlepszym rozwiązaniem będzie oddanie kolonii włoskich powiernictwu Włoch, które stały się teraz państwem demokratycznym i pod kierownictwem ONZ na pewno będą umiały wywiązać się z zadaniem. Wobec przygotowania dawnych kolonii włoskich do niepodległości. Stanowisko nasze uzyskało z początku poparcie delegacji Stanów Zjednoczonych, która jednak zmieniła swoje stanowisko pod wpływem żądań brytyjskich. Wobec tego sprawa kolonii włoskich nie została rozwiązana.

Ustępując, jakie pozostali Związek Radziecki w sprawie, nie znalazły uznania podczas konferencji paryskiej u państw zachodnich. Wielka Brytania wysunęła propozycję zmierzającą do objęcia kontroli nad prawie wszystkimi koloniami włoskimi. Wojska brytyjskie miały pozostać w Libii, Trypolitanii i Cyrenajce przy jednoczesnym utworzeniu niepodległej wielkiej Libii, w której utworzeniu miałyby brać udział państwa Somali, do którego miały być przyłączone Somali Włoskie i 2 prowincje abisyńskie. Państwo to również miało się znajdować pod powiernictwem Wielkiej Brytanii. W ten sposób imperium brytyjskie rozszerzyłoby się. Wpływy w północnej i północno-zachodniej Afryce, nie tylko kosztują, lecz przyniosłyby wielkie korzyści państwu Abisynii, która jak wiadomo, jest członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Realizacja tych zamiarów dałaby Wielkiej Brytanii ogromne wpływy w rejonie Morza Śródziemnego i Morza Czerwonego. Wszelkie propozycje, zmierzające do ograniczenia tych wpływów spotkały się z zdecydowanym sprzeciwem zarówno delegacji brytyjskiej, jak i amerykańskiej.

Tylko delegacja radziecka poparła żądania Jugosławii w sprawie Triestu, chociaż wszystkie państwa uznają prawa Jugosławii do Krainy Julijskiej. Nikt nie kwestionował, że większość ludności Krainy Julijskiej stanowią Włochy. Mimo to państwa zachodnie pragną podzielić tych ziem i zgodnie z propozycją francuską, stolicą Krainy Julijskiej, Triest, miał być przekazany Włochom. Chociaż ludność Triestu w większości swojej jest pochodzenia włoskiego, to jednak miasto to nie może być oddzielone od swego zaplecza bez naruszenia inte-

resów narodowych Jugosławii i zahamowania gospodarczego rozwoju Triestu. Zagadnienie granicy jugosłowiańsko-włoskiej również pozostało otwartą.

Nie wolno nam nie doceniać wartości zagadnień gospodarczych. Kapitał anglo-amerykański stara się wykorzystywać słabość państw, zniszczone przez wojnę i pragnie użyć wpływów gospodarczych dla celów politycznych. Stany Zjednoczone prawie zawsze wysuwały żądania usunięcia ograniczeń handlowych i dopuszczenia obcego kapitału. Związek Radziecki zaś stał w obronie państw dawnych satelitów, oś, które teraz wkroczyły na drogę demokracji i odbudowy gospodarczej kraju. Związek Radziecki nigdy nie będzie popierał dążeń jakiejkolwiek państwa, zmierzającego do uzależnienia gospodarczego od siebie państwa słabszego. Ani Włochy, ani żadne z państw, które walczyły po stronie Niemiec, nie mogą być traktowane jako kolonia państw silniejszych.

Sekretarz stanu Byrnes zaproponował utworzenie w Włoszech specjalnej komisji traktatowej, składającej się z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Francji. W okresie 15 miesięcy po zawarciu traktatu pokojowego komisja tej podległaby sprawie wojskowej, kwestia odszkodowań, przestępstw wojennych itd. Komisja ta sprawowałaby także władzę sądowną i wykonawczą. Delegacja radziecka stoi na stanowisku, iż tak dalece idące pełnomocnictwa sprzeciwiają się interesom państwa włoskiego, które po podpisaniu traktatu pokojowego powinny być przyjęte do grona Narodów Zjednoczonych. Nie osiągnięto porozumienia w tej sprawie, lecz wyrażę mi się iż uda się przekonać autorów tej propozycji, iż jest ona sprzeczna z uzgodnioną już zmianą warunków zawieszenia broni. Delegacja francuska wniosła na porządek obrad sprawę Rzeszy niemieckiej i żądała odłączenia Zagłębia Ruhry, Nadrenii i Zagłębia Saary. Sekretarz stanu Byrnes wysunął projekt zawarcia umowy o demilitaryzacji i rozbrojeniu Niemiec w duchu słynnej propozycji dra Vandenberga, twierdząc, iż podczas konferencji moskiewskiej generałissimus Stalin zgodził się w zasadzie na opracowanie takiej umowy.

Wobec tego, iż w grudniu 1945 r. minister Byrnes nie wyrażał jeszcze tekstu umowy, zostało tylko do wymiany zdań na temat wzajemnej pomocy na wypadek agresji niemieckiej, jak japońskiej. Późniejsze propozycje Byrnesa milczą o wzajemnej pomocy i odnoszą się jedynie do sprawy rozbrojenia Niemiec. Nie biorą one pod uwagę postanowień powziętych przez sojuszników niemieckiej i żądała odłączenia Zagłębia Ruhry, Nadrenii i Zagłębia Saary. Rozbrojenie nie kontroluje sojusznicy nad Niemcami jest nie dopuszczalne. Delegacja radziecka wysunęła propozycje, aby wszystkie zainteresowane rządy przestudiowały tekst umowy bez zbytejnego pośpiechu, tym bardziej, iż, jak sam minister Byrnes podkreślił, traktat z Niemcami może dobiec swego końca w sprawie zostawienia centralny rząd niemiecki. Obecnie nie ma rządu niemieckiego, z którym można byłoby podpisać traktat. Delegacja radziecka wysunęła kontropropozycję, twierdząc, iż zanim rozpocznie się dyskusja na temat rozbrojenia i demilitaryzacji Niemiec należy przekazać się, czy dawne decyzje są wciąż żywe i w sprawie zostawienia centralny rząd niemiecki. Propozycja ta została przyjęta i Bada Kontrola w Niemczech wyłoni kumisie, która sprawdzi w wszystkich strefach okupacyjnych w jakich rozmiarach w ciągu roku, który upłynął od dnia kapitulacji, wykonano zalecenie konferencji poczdamskiej o rozbrojeniu Niemiec.

Minister Byrnes wysunął również projekt zwolnienia 11 listopada r. konferencji państw sojuszników w celu omówienia traktatu pokojowego z Niemcami. Propozycja ta wywołała ogólne zdziwienie wobec tego, iż nie ma rządu niemieckiego, z którym można byłoby zawrzeć traktat. Kiedy podczas konferencji poczdamskiej generałissimus Stalin zgodził się utworzyć centralny rząd niemiecki, napotkał na sprzeciw mocarstw zachodnich. Dopóki nie będzie istniał rząd niemiecki, nie może być rozpatrywana sprawa traktatu pokojowego z Niemcami.

Konferencja paryska wykazała, iż istnieją różnice poglądów między mocarstwami. Przy opracowywaniu traktatów pokojowych z Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią, główna odpowiedzialność spoczywa na Związku Radzie-

kim i drobne różnice poglądów szybko usunięto. W sprawie traktatu pokojowego z Włochami, za który są głównie odpowiedzialne Wielka Brytania i Stany Zjednoczone, nie osiągnięto porozumienia w wielu zagadnieniach podstawowych. Związek Radziecki pozostawił ostatowi, które powinny ułatwić porozumienie. Okazało się jednak, że niektóre koła amerykańskie pragną narzucić wolę 2 państw angielskich trzeciemu partnerowi.

Delegacja amerykańska nie uwzględniła sprawliwych żądań Związku Radzieckiego i nie umożliwiła porozumienia. Żądne stające się państwo sojusznice nie pozwoli sobie narzucić woli obcego mocarstwa. Związek Radziecki dostatecznie wykazał się chęcią współpracy podczas wojny, w okresie zwycięstwa oraz po wojnie i pragnie przyczynić się do zabezpieczenia pokoju i bezpieczeństwa przyszłych narodów. Czasami trudno odróżnić, gdzie kończy się granicą bezpieczeństwa, a rozpoczyna się pragnienie ekspansji. Dlatego np. bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych wymaga bąd wojskowych w Islandii. Wydaje się, iż niektóre koła w Stanach Zjednoczonych wspólnie z Wielką Brytanią usiłują stworzyć woli państwa abizym, lecz w stosunku do Związku Radzieckiego ustalowania te zawsze skazane będą na niepowodzenie. Tylko taka współpraca, przy której jedno państwo nie będzie pragnęło narzucić swej woli drugiemu, może stać się podstawą stosunków ze Związkiem Radzieckim. Nie wątpię, iż zasady współpracy międzynarodowej uzyskają coraz większe zrozumienie w państwach demokratycznych.

Ważne decyzje, które były powzięte na konferencjach w Teheranie, Jaltie, Berlinie i Moskwie, zostały osiągnięte na podstawie przyjaźnielskiego porozumienia i wzajemnego zrozumienia. Ten sposób współpracy dał pozytywne wyniki. W chwili obecnej pewne koła chcą wprowadzić metodę narzucania swej woli innym. Delegacja radziecka w Paryżu energicznie sprzeciwiała się tym zakusom i nie dopuściła do podważenia zasad współpracy sojuszników.

Minister Byrnes wysunął nagłe propozycje przekazania ONZ zagadnień, co do których sojusznicy nie osiągnę porozumienia. Wiadomo, że sprawa traktatów pokojowych nie podlega kompetencji ONZ. Jest to próba wprawienia do zakwestionowania swego woli i umocnienia zastraszenia Związku Radzieckiego.

Względem Związku Radzieckiego i innych państw demokratycznych, Stany Zjednoczone starają się używać metod niepraktykowanych w normalnych stosunkach między państwami. Autorytet ONZ zostanie podważony, o ile organizacja ta będzie użyta dla celów politycznych. Autorytet Rady Bezpieczeństwa już jest zagrożony. Trudności, które wyłoniły się podczas opracowania pierwszego traktatu pokojowego, nie są przypadkowe. Pewna koła pragną podważyć autorytet Związku Radzieckiego i usunąć ZSR z zaszczytnego miejsca, które zajmują przy rozstrzygnięciu zagadnień międzynarodowych. Postępowanie krótkowzrocznych kół reakcyjnych nie chłonie zamierzonych skutku. Nie są one w stanie zrozumieć, że Związek Radziecki, na którym spoczywał największy ciężar walk o ocalenie ludzkości przed tyranją faszysmu, ma prawo zajęć zaszczytne miejsce w stosunkach międzynarodowych.

Wszystkie państwa, wielkie i małe, są w równym stopniu zainteresowane w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa świata. Nie są one w stanie stawać w obronie swoich słusznych interesów i zasad przyjaźni współpracy z państwami demokratycznymi. Zwracając się przeciwko zakusom imperialistycznych elementów reakcyjnych, Związek Radziecki jest głęboko przekonany, iż prowadzi słuszną politykę, zmierzającą do obrony sprawy pokoju i postępu ludzkości.



10) Tymczasem wśród sfer sanacyjnych dojrzała całkowicie myśl narzucenia w odpowiednim momencie dyktatury projskiej. Schemat opanowania władzy był bardzo prosty. Wreszcie Raczkiwicz chwiliwie sanacji, rozporządzał prerogatywami konstytucji kwietniowej, która w każdej chwili pozwalała mu odwołać premiera i wyznaczyć drugiego. W ten sposób można pozbyć się gen. Sikorskiego, który obecnie jest potrzebny dla zagranicy i na jego miejsce wprowadzić swojego człowieka. W kraju ZWZ opamiętał całą robotę wojskową. Dla pełnego uchwycenia władzy potrzebna była jeszcze sanacja aparatura cywilna. W tym celu ZWZ zaczyna montować konkurencyjną w stosunku do Delegatury, administrację, kryjącą się pod nazwą Straży Ochrony Powstania (SOP), złożoną wyłącznie z elementów sanacyjno-ozonowych. ZWZ kierowany wytrawną ręką płk. Pełczyńskiego — stanowisk starostów i komisarzy od obsadzenia „skromnych” stanowisk starostów i komisarzy policji. Ta konspiracja w konspiracji nie mogła trwać długo. Ówczesny delegat rządu londyńskiego na kraj prof. Piętkiewicz interweniował u gen. Sikorskiego, który natychmiast nakazał rozwiązanie tej organizacji. Wskutek jednak oporów premier zmienił później decyzję podporządkowując SOP delegatury. Faktycznie SOP nie poddał się dyktando władzy cywilnej i zdawało się, że zamar. Ale mimo to ta w swych założeniach antypaństwowa instytucja, odżyła podczas powstania warszawskiego jako t. zw. drugi rząd AK, mający za zadanie opanowanie zakładów pracy i zabezpieczenie ich przed rewolucyjnymi wystąpieniami robotniczymi. Rozkoniowanie sanacyjnego charakteru ZWZ przed odcenstwem stało się zbyt niewygodne dla kierownictwa tej organizacji. To też według starych wzorów przedwrześniowych nastąpiło przemalowanie szyldu, mające na celu zdezorientowanie opinii. Zostaje wtedy powołana „nowa” organizacja pod nazwą Polskiego Związku Powstańczego (PZP), która miał być organizacją nadrzędną nad wszystkimi dotych-

czasowymi organizacjami, a więc i nad ZWZ-tem. Tylko że, komenda nowego PZP składała się całkowicie z członków Komendy ZWZ-tu.

Rozszerzenie pozycji

Przez trzy lata ZWZ spełniał dla sanacji rolę przyczółka mostowego, z którego w odpowiednim momencie może być uruchomiona ofensywa w celu odzyskania pozycji, utraconych we wrześniu 1939 roku.

Za odpowiedni moment dla ofensywy uważa sanacja zmianą na stanowisku delegata rządu londyńskiego na kraj. Dotychczasowy delegat prof. Piętkiewicz nie ustawał w wysiłkach żeby przeciwstawić się antydemokratycznym posunięciom ZWZ. Mimo szyszan i fałszywego informowania starał się spełniać powierzona mu przez gen. Sikorskiego funkcję politycznego zwierzchnika ZWZ. Niestety prof. Piętkiewicz został aresztowany pod koniec zimy 1942, w momencie ostrej walki mającej na celu niedopuszczenie do PKP prawicowej części PPS (WRN), którą forsował Kwapiński na miejsce lewicowych Polskich Socjalistów. Na parę miesięcy przed tym lewica poniosła dużą stratę, gdyż 11 listopada 1941 roku został aresztowany płk. Horak i rozstrzelany później w Oświęcimiu. Po wpadce prof. Piętkiewicza funkcję delegata objął jego dotychczasowy zastępca inż. Jankowski, członek Stronnictwa Pracy. Zdawało się początkowo, że Jankowski będzie tę funkcję pełnił zastępczo do czasu wyznaczenia delegata z szeregu SL, ale do zmiany nie doszło, gdyż już w tym czasie pozycja Sikorskiego była osłabiona awanturami gen. Andersa na Wschodzie, jak i awanturą katyńską, której autorem — napszczone przez pilsudczyków — był stojący blisko Sikorskiego gen. Kukiel, który popełnił fatalny błąd podchwycenia prowokacji goebbelsowskiej podczas nieobecności gen. Sikorskiego w Londynie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Miejska Rada Narodowa przy pracy

(z d) Prace Miejskiej Rady dotyczą jeszcze przeważnie zagadnień wewnętrzno-organizacyjnych. Z tego powodu było chociażby ostatnie posiedzenie w dniu 28 bm. Został na nim za przysięgi estery radni, którzy dotycząca dbania o miasto, a mianowicie: Gutowski (PPR), Kozłowski (SL), Gólk (Miejski Komitet Żydowski) i Jakusko (OKZZ). Następnie dokonano uzupełnienia składu Komisji finansowo-budżetowej. Została ona podzielona na dwie podkomisje: finansową i planową. Do liczby pięciu wybranych radnych, którzy dotycząca dbania o miasto, a mianowicie: Lacha, Koptowano jeszcze czterech radnych: Lacha, Jakusko, Broszkowski i Gutowski. Komisje kontroli uzupełniono do składu 15 członków, dokonując wyboru sześciu nowych radnych: Garnczarka, Litwina, Dzięwowski, Chmielewski, Bugajski i Broszkowski. Została ona podzielona na cztery podkomisje: 1) kontroli przedsiębiorstw i zakładów państwowych, 2) kontroli biur i urzędów, 3) kontroli instytucji komunalnych i 4) kontroli przedsiębiorstw prywatnych.

Sprawę wyboru członków i zastępców członków do Obwodowych Komisji głosowania ludowego postawiła Rada przekazała Prezydium Rady.

Następnie przedyskutowano zostały sprawy: ilości stanowisk wiceprezydentów miasta Wrocławia i ilości członków Zarządu Miejskiego (Radników). Ze względu na specjalnie trudne warunki gospodarki miejskiej we Wrocławiu Rada ustaliła najwyższą przewidzianą ustawą ilość stanowisk wiceprezydentów tj. trzech. Ilość Radników ustalono na sześćdziesiąt. Następnie powołano Komisję regulaminową, wybierając do niej 3 członków, a mianowicie: Lacha (SP), Bartyski (SL) i Kozłowski (SL). Kluby radnych PPS i PPR kandydatów nie wystawiły — zgłoszą one jednak kandydatów.

Ze świata prawniczego

W ubiegłą sobotę odbyło się Walne Zebranie Wrocławskiego Oddziału Zrzeszenia Prawników Demokratów.

W przedmowy zebrania zasiadli dziekan dr. Stefko, wojewoda mgr. Piaskowski i sędzia Lech.

Po przedstawieniu dotychczasowych prac Oddziału przez prezesa Sada Apelca, Olbromskiego, wybrano nowy zarząd w składzie: ob. ob. Steizer, Poliszewski, Kopera, Jabłoński, Adam, Poźniak i Ferler.

W zebraniu wzięło udział ponad 50 prawników, ze sfer sądownictwa, palestry i administracji.

dydatory prawników z poza Rady, którzy będą zasiadali w Komisji z głosem doradczym. Propozycją przez Prezydium statut etatów pracowników biura Prezydium MKR został przyjęty z pominięciem niektórych poprawkami.

W omawianej z kolei sprawie przyznania obywatelstwa honorowego miastu Wrocławiu Rada wyraziła pełną jednogłośnie i przyznała obywatelstwo honorowe Wicepremierowi i Ministrowi Ziem Odzyskanych Gomułce i Wojewodzie Dolnośląskiemu Piaskowskiemu.

Sprawę gospodarki mieszkaniowej, omawianą na skutek pisma Rady WRN do Prezydium MRN o rzekomo złym gospodarowaniu lokaliami, przekazano Komisji regulaminowo-prawnej.

W wotach wnioskach wyłoniła się sprawa delegowania dwóch radnych do Komisji weryfikacyjnej dla spraw weryfikacji ludności autochtonicznej polskiej. W tej sprawie głosowania wybrani zostali radni: Karst i Fertnerowa.

Następnie Rada uchwaliła przyznać Uniwersytetowi i Politechnice budynki i księgozbiór Biblioteki miejskiej.

W zakończeniu posiedzenia zapada jeszcze jedna uchwała — radni MRN zrzekli się jednogłośnie swych diet za posiedzenia i przekazali je na PPOK.

Przyspieszenie weryfikacji Polaków autochtonów na ziemiach odzyskanych

WARSZAWA (ZAP). Z związku z uchwaleniem przez Krajową Radę Narodową ustawy o przyznaniu obywatelstwa polskiego Polakom zamieszkałym na Ziemiach Odzyskanych, oczekuje się w najbliższym czasie wydania szczegółowych przepisów wykonawczych.

Intencją ustawy jest, aby wszyscy ci, którzy poddali się postępowaniu weryfikacyjnemu i uzyskali stwierdzenie polskiej przynależności narodowej przez właściwą władzę administracji ogólnej, otrzymali obecnie automatycznie obywatelstwo polskie.

Szybkie i poprawne przeprowadzenie weryfikacji polskiej ludności autochtonicznej ma szczególne znaczenie wobec zbliżającego się terminu głosowania ludowego, które odbędzie się w dniu 30 czerwca br. Wzicie zaś przez ludność Ziemi Odzyskanych gremialnego udziału w głosowaniu ludowym będzie miało dla państwa polskiego nie słychanie doniosłą wagę nie tylko w zakresie polityki wewnętrznej, ale także w oczach zagranicy.

W tym celu Ministerstwo Ziem Odzyskanych inspirował odnośnym wiadomościom miejscowym przyspieszenie znajdujących się w toku akcji weryfikacyjnej polskiej ludności autochtonicznej. Po zamknięciu akcji tyłu w wyjątkowych wypadkach zasługujących na uwzględnienie władze będą mogły stwierdzić polską przynależność narodową.

Ostateczny termin składania wniosków o weryfikację upływa z dniem 1 lipca 1946 r.

głosowania ludowego, które odbędzie się w dniu 30 czerwca br. Wzicie zaś przez ludność Ziemi Odzyskanych gremialnego udziału w głosowaniu ludowym będzie miało dla państwa polskiego nie słychanie doniosłą wagę nie tylko w zakresie polityki wewnętrznej, ale także w oczach zagranicy.

W tym celu Ministerstwo Ziem Odzyskanych inspirował odnośnym wiadomościom miejscowym przyspieszenie znajdujących się w toku akcji weryfikacyjnej polskiej ludności autochtonicznej. Po zamknięciu akcji tyłu w wyjątkowych wypadkach zasługujących na uwzględnienie władze będą mogły stwierdzić polską przynależność narodową.

Ostateczny termin składania wniosków o weryfikację upływa z dniem 1 lipca 1946 r.

Wczorójszy autorski Bogdana Ostromeckiego

„Czwartki literackie” we Wrocławiu mają coraz liczniejszych przyjaciół. Świadczy o tym może przyjazd młodego poety Bogdana Ostromeckiego, który zapowiedział na „czwartek literacki” najbliższy swój wczorójszy autorski. Po krótkim słowie wstępnym, w którym autor chce scharakteryzować swą twórczość na płaszczyźnie poezji doby obecnej, zostaną odczytane wiersze z tomu, przygotowanego do druku „Światło nad ruiną”, oraz szereg utworów późniejszych. „Czwartek Literacki” odbędzie się dnia 30 maja 1946 roku, o godz. 17, w lokalu restauracji „Kłobowa”, Franciszkańska 3 (kolo hotelu „Monopol”).

Na skutek tegoż ogłoszenia zawiązał się w mieście pewien wózek Niemiec czy Włoch niemiecki, prowadzący na sznurku czworonożne stworzenie. Zarówno, transakcji nie trwało długo, za pewną sumę, o nieba, istem się szczęśliwym posiadaczem upragnionego stworzenia. Stało się to dnia 7 stycznia 1946 roku godz. 15 min. 47. Natomiast jego lojalny i obowiązkowy obywatel, bez zwierzania, udam się do Zarządu Miejskiego i uwolnię tam należną opłatę 155 za o otrzymanem pokwitowaniu oraz Nr. 346 z napisem na odwrotnej stronie: Breslau, 1946, który to numer z dumą powieszę na ścianie nowego swojego stworzenia.

Zawadoby się że sprawa na tym winna się zakończyć, ale wtedy nie była by pisa historią. Tu zaczyna się dopiero „smutna pisa historia”!

W pięćmiesiącu otrzymuję nakaz Wydz. Finansowego Zarządu m. Wrocławia, wzywający do zapłacenia 155 tytułem podatku od pisa, w wypadku niezapłacenia grożącej sankcją karnym.

Będąc, jak zaznaczyłem, obowiązkowym obywatelem skiterowalnym natychmiast uciekłem do Wydz. Fin., a następnie smutnym do sądu, aby nie biegać z pokojem do pokoju, udam się wprost do Naczelnika wspomnianego Wydziału, Naczelnik po wysłuchaniu mnie stwierdził do Ob. Czapskiej, prowadzącej „Pis referat”!

Ob. Kierownicza „Pięego Referatu” po zapoznaniu do pniej księgi wyjaśnia, że za rok bieżący, t. j. 1946 podatek mam zapłacić, cięży natomiast na mojej obowiązkowej zapłacie za rok 1945, t. j. ścisłe mówiąc za cz. kiedy pisa nie posiadałem. Tymczasem Ob. Kierownicze „pięego działu” i tak i siak, że pomijając już samą logikę jest niesłuszne i niesprawiedliwe nakładanie na mnie niesłusznego podatku. Cięży miałem przepracować, udam mi się jednak Ob. Czapskiej prosić, ponieważ, ponieważ, że nakaz należy uważać za niebyły, czyniąc równocześnie odpowiednią adnotację w księdze.

Po spełnieniu tego ciężkiego obowiązku wrócić spokojny do domu.

Pokój ten nie trwał zbyt długo. Jak grom z jamego nieba spadł dzisiaj nowy nakaz, wzywający mnie do udowodnienia w ciągu dni 7-min, iż w roku 1945 pisa nie posiadałem, w przeciwnym razie wymiar podatku za rok 1945 będzie utrzymany w mocy. Naczelnik przyjął przez zaitepę Naczelnika Ob. E. Olszewskiego!

Jak Wam się to wszystko podoba? Ale Wydział Finansowy wie co robi!

Podobne w najbliższych dniach (podaje Agencja P. P.) wycieczki wrocławskie Wrocławia otrzymują podobne mojemu nakazy podatku od pisa za rok 1945, nie wyłączając nawet tych, którzy w owym czasie we Wrocławiu nie mieszkali. Jak jedni tak i drudzy będą musieli udowodnić, że w wspomnianym czasie pisa nie posiadali, ci ostatni, że we Wrocławiu nie mieszkali.

Termin podobno ma być skrócony do 3 dni, co będzie przez moją, ponieważ, ponieważ, że adnotacja z adnotacją tych skądinąd ciekawych formalności.

Całkowity dochód z tego pięego podatku ma być przeznaczony na fundusz szybkiej reparaacji Niemców, ewentualnie na wyuczenie garzów z naszego miasta.

Aby zniechęcić ten fundusz Wydz. Finansowy (podobno) noś się z zamiarem opodatkowania wyżej wymienionym podatkiem również i tych, którzy mają zamiar przybyć do Wrocławia.

Eugeniusz Ostrowski,

P. S. A ja się w hukak śmieję. Udam mi się wprowadzić Wydz. Fin. w błąd, chociaż podatek zapłacę, jednak pisa nie posiadłem.

Mam tylko — sukk!!!

Koło Seniorów Z. N. M. S. we Wrocławiu

Mysł założenia Koła Seniorów Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej powstał dla potrzeby przyciągnięcia do pomocy ideową studującą młodzieży socjalistycznej, zrzeszonej w Z. N. M. S. Młodzież ta przychodzi do Związku z pobudek raczej uczuciowych, niż wyrozumowanych i wymaga kierownictwa ideowego. Młodzieży naszej nie wolno puścić samopas, aby nie zeszła na manowce ideologiczne. Zagajając zebranie konstytucyjne Koła Seniorów, odbyte w dniu 28 maja w lokalu wrocławskiego Z. N. M. S. u prorektora Uniwersytetu Wrocławskiego prof. dr. Loria stwierdził, iż wymienione na wstępie podnioty, powstaje we wspólnych rozmowach z tow. Mgrm Stanisławem Piaskowskim, doprowadzają do ostatecznego skryształowania się Koła Seniorów.

Świat cały przejął to, co w naszej młodzieży stało się dla niej wielką i przedmiotową marzą, jako dogmat. Świat kroczy dziś nie ku socjalizmowi, lecz pod zwycięskimi sztandarami socjalizmu. Socjalizm trzeba się uczyć, socjalizm trzeba naukowo poznać i dlatego będziemy się starali jako Koło Seniorów w ten sposób naszą pracę popierać, aby pomoc młodzieży socjalistycznej do opanowania trudnych problemów socjalizmu od strony naukowej.

Członkami Koła Seniorów mogą zostać wszyscy socjaliści, którzy byli w czasie swych studiów członkami Z. N. M. S. u lub też byli kiedyś studentami jednej z wyższych uczelni.

Na zebraniu powstał zarząd Koła Seniorów, którego przewodniczącym został wojewoda wrocławski mgr. praw Stanisław Piaskowski; wiceprzewodniczącymi zostali sekretarz WK PPS we Wrocławiu mgr. fil. Józef Siemek, wiceprezydent m. Wrocławia mgr. praw Alfred Górný i naczelnik wojewódzkiego wydziału zdrowia dr. med. Wiesław Winnicki; sekretarzem wiceprezydent m. Wrocławia mgr. Leopold Poźniak; skarbnikiem naczelnik wojewódzkiego wydziału wojskowego ppłk. Kwasińiewicz, członkami zarządu — naczelnik miejskiego wydziału zdrowia dr. med. Mieczysław Czarniecki, dr. med. Stajczyk, Asystent Uniwersytetu Wrocławskiego prof. dr. fil. Loria i z ramienia Z. N. M. S. obecny prezes Zarządu, student medycyny tow. Witlin. Do Komisji rewizyjnej wybrano mgra praw Stefana Pióra, mgra praw Antoniego Adamowicza, sekretarza WK PPS tow. Józefa Pietrusińskiego.

Wybrano Komisję programową, która będzie miała za zadanie zorganizować pracę naukową na rzecz szkolenia socjalistycznego członków Z. N. M. S. u. W skład jej weszli: mgr. fil. Józef Siemek, dr. med. Mieczysław Czarniecki, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Edward Paszke, mgr. fil. Bronisław Winnicki i mgr. praw Alfred Górný.

TUR organizuje kurs przewodników po m. Wrocławiu

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego rozumie znaczenie przyłączenia Ziemi Zachodnich do Macierzy oraz wyrobienie na jaw polskości tych terenów, oraz od wieków germanizowane nie zatrączy charakteru dawnego, pragnie umożliwić stworzenie zastępu ludzi mogących bezstronnie potwierdzić przynależność tych ziem do Polski.

W tym celu Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego przy współpracy Woj. Urzędu Informacji i Propagandy, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego i Wydziału Kultury i Sztuki przy Zarządzie Miejskim organizuje kurs przewodników po m. Wrocławiu, który odbędzie się przy końcu maja w ciągu 10 dni. Ukończenie kursu i

złożenie egzaminu uprawnia słuchaczy do płatnego oprowadzania po Wrocławiu wycieczek miejscowych, z kraju i z zagranicy.

Sprawa ta staje się tym aktualniejszą w chwili obecnej, że dn. 8 i 10 czerwca b. r. odbędzie się we Wrocławiu Zjazd Kultury Polskiej. Poza tym T. U. R. jako placówka oświatowa znająca ciężkie położenie materialne młodzieży studującej pragnie jej przyśłużyć pomocą przez znalezienie dotądowego źródła zarobku nie kolidującego z jej normalnym trybem życia.

Wszelkich informacji dotyczących kursu udziela sekretariat T. U. R. przy ul. Pomorskiej 15 w w godz. 12—14.

Ze sportu OMTUR-owego

W tym samym czasie, kiedy ob. Starosta otwiera boisko 3 OMTUR-owców wciąga flagę na masz. Orkiestra 40 pp. gra hymn narodowy. Tow. Nowicki, przewodniczący Komitetu PPS w Lublinie wygłosił okolicznościowe przemówienie, wyjaśniając znaczenie sportu młodzieżowego. Po otwarciu boiska Turowcy zaczęły zawody sportowe, w pierwszym rzędzie:

Siatkówka:
OMTURA Zawisza, Lubin —
ARMIA CZERWONA, Lubin
2 : 0 (15 : 9) (15 : 11)

Omrurowcy wykazali dobrą formę, wygrywając ześluzenie z Armią Czerwoną. Najlepszymi graczami Turowców byli: Zakrzewski 4 Nowicki.

Piłka nożna: mecz towarzyski między drużynami

OMTUR Zawisza Lubin — KKS Ścinawa
13 : 0 (7 : 0)

Grę rozpoczynają OMTUR-owcy, narzucając szybkie tempo. Kolejarskie i Urzędni Informacji i Propagandy, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego i Wydziału Kultury i Sztuki przy Zarządzie Miejskim organizuje kurs przewodników po m. Wrocławiu, który odbędzie się przy końcu maja w ciągu 10 dni. Ukończenie kursu i

złożenie egzaminu uprawnia słuchaczy do płatnego oprowadzania po Wrocławiu wycieczek miejscowych, z kraju i z zagranicy.

Sprawa ta staje się tym aktualniejszą w chwili obecnej, że dn. 8 i 10 czerwca b. r. odbędzie się we Wrocławiu Zjazd Kultury Polskiej. Poza tym T. U. R. jako placówka oświatowa znająca ciężkie położenie materialne młodzieży studującej pragnie jej przyśłużyć pomocą przez znalezienie dotądowego źródła zarobku nie kolidującego z jej normalnym trybem życia.

Wszelkich informacji dotyczących kursu udziela sekretariat T. U. R. przy ul. Pomorskiej 15 w w godz. 12—14.

Psia historia

CZYLI NOWE ŚRODKO DOCHODU DLA ZARZĄDU MIEJSKIEGO M. WROCLAWIA

Jestem gorczym milobnikiem zwierząt a zwłaszcza psów — nie życzę im do tak zw. kategorii „piżmy”, o czym dowiedzieć się prawdopodobnie Wydz. Fin. Zarządu Miejskiego i chce to mieć słabość wykorzystania dla powiększenia budżetu stego dochodu.

„Z jest to spóbs godny, niech czytający też słowia osada. Kierowary tą moją słabością i instynktem posiadania postanowilem za wszelką cenę mieć własnego, prawdziwego (nie wypchanego) pisa.

Powodowany tymi uczuciami rozpocząłem starania i poszukiwania we wszystkich możliwych kierunkach.

Biegałem więc po wszystkich kątach jeszcze „straszak” i „gasiach” — ludzacy się nadzieją, że poszukiwania moje nie będą bezcelowe. Naprawdę!

Wypytywałem wszystkich swoich znaniych oraz przygodnie spotykanych obywateli. Wszyscy zgodnie chorem opowiadali, że o prawdziwego pisa, takiego na czterech łapach we Wrocławiu jest bardzo trudno.

Spoglądałem z zażłością, niemal z zawzięcia na wszystkich, posiadających psy i spacerujących z nimi po ślicach.

Nastętu ewentualne zniechęcenie się z pewnym artykułem Kodeksu Karnego też mi już było obojętne, ciekę kiedy każdy pinalow swego stworzenia miał jak ota w głowie. I zaiste, iż było za czasów okupacji ukraść Niemcom wagony amunicji z kontowiem, niż wrocławskie we Wrocławiu.

Potrzeba jest matką wynalazków! Pokreśliłem więc swym łbem „piżmy” z tcha, poleciałem do Adm. Pionierów, dając odpowiednicie ogłoszenie. Ogłoszenie to wyszło w dniu 1 i 3-go stycznia roku paisyiego 1946.

Na skutek tegoż ogłoszenia zawiązał się w mieście pewien wózek Niemiec czy Włoch niemiecki, prowadzący na sznurku czworonożne stworzenie. Zarówno, transakcji nie trwało długo, za pewną sumę, o nieba, istem się szczęśliwym posiadaczem upragnionego stworzenia. Stało się to dnia 7 stycznia 1946 roku godz. 15 min. 47. Natomiast jego lojalny i obowiązkowy obywatel, bez zwierzania, udam się do Zarządu Miejskiego i uwolnię tam należną opłatę 155 za o otrzymanem pokwitowaniu oraz Nr. 346 z napisem na odwrotnej stronie: Breslau, 1946, który to numer z dumą powieszę na ścianie nowego swojego stworzenia.

Zawadoby się że sprawa na tym winna się zakończyć, ale wtedy nie była by pisa historią. Tu zaczyna się dopiero „smutna pisa historia”!

W pięćmiesiącu otrzymuję nakaz Wydz. Finansowego Zarządu m. Wrocławia, wzywający do zapłacenia 155 tytułem podatku od pisa, w wypadku niezapłacenia grożącej sankcją karnym.

Będąc, jak zaznaczyłem, obowiązkowym obywatelem skiterowalnym natychmiast uciekłem do Wydz. Fin., a następnie smutnym do sądu, aby nie biegać z pokojem do pokoju, udam się wprost do Naczelnika wspomnianego Wydziału, Naczelnik po wysłuchaniu mnie stwierdził do Ob. Czapskiej, prowadzącej „Pis referat”!

Ob. Kierownicza „Pięego Referatu” po zapoznaniu do pniej księgi wyjaśnia, że za rok bieżący, t. j. 1946 podatek mam zapłacić, cięży natomiast na mojej obowiązkowej zapłacie za rok 1945, t. j. ścisłe mówiąc za cz. kiedy pisa nie posiadałem. Tymczasem Ob. Kierownicze „pięego działu” i tak i siak, że pomijając już samą logikę jest niesłuszne i niesprawiedliwe nakładanie na mnie niesłusznego podatku. Cięży miałem przepracować, udam mi się jednak Ob. Czapskiej prosić, ponieważ, ponieważ, że nakaz należy uważać za niebyły, czyniąc równocześnie odpowiednią adnotację w księdze.

Po spełnieniu tego ciężkiego obowiązku wrócić spokojny do domu.

Pokój ten nie trwał zbyt długo. Jak grom z jamego nieba spadł dzisiaj nowy nakaz, wzywający mnie do udowodnienia w ciągu dni 7-min, iż w roku 1945 pisa nie posiadałem, w przeciwnym razie wymiar podatku za rok 1945 będzie utrzymany w mocy. Naczelnik przyjął przez zaitepę Naczelnika Ob. E. Olszewskiego!

Jak Wam się to wszystko podoba? Ale Wydział Finansowy wie co robi!

Podobne w najbliższych dniach (podaje Agencja P. P.) wycieczki wrocławskie Wrocławia otrzymują podobne mojemu nakazy podatku od pisa za rok 1945, nie wyłączając nawet tych, którzy w owym czasie we Wrocławiu nie mieszkali. Jak jedni tak i drudzy będą musieli udowodnić, że w wspomnianym czasie pisa nie posiadali, ci ostatni, że we Wrocławiu nie mieszkali.

Termin podobno ma być skrócony do 3 dni, co będzie przez moją, ponieważ, ponieważ, że adnotacja z adnotacją tych skądinąd ciekawych formalności.

Całkowity dochód z tego pięego podatku ma być przeznaczony na fundusz szybkiej reparaacji Niemców, ewentualnie na wyuczenie garzów z naszego miasta.

Aby zniechęcić ten fundusz Wydz. Finansowy (podobno) noś się z zamiarem opodatkowania wyżej wymienionym podatkiem również i tych, którzy mają zamiar przybyć do Wrocławia.

Eugeniusz Ostrowski,

P. S. A ja się w hukak śmieję. Udam mi się wprowadzić Wydz. Fin. w błąd, chociaż podatek zapłacę, jednak pisa nie posiadłem.

Mam tylko — sukk!!!

Z wydawnictw

W księgarniach wrocławskich ukazała się 22-stronicowa broszura prof. Stanisława Rospada pt. „Zgineli na polu chwały”. Autor przedstawia w niej przebieg sceny pacyfikacji, dokonanych przez Niemców w r. 1943 w jego rodzinnej wsi Liszaski i w sąsiednim Kaszowie pod Krakowem. Wyraźna faktami i nazwiskami broszura ma charakter dokona z historycznego dowodu martyrologii dla polskiej i jako taka zasługując na rozpowszechnienie i pilną lekturę. Popularyzacja tego wydawnictwa jest tym bardziej wskazana, że cały dochód z jego sprzedaży przeznaczony autor na budowę pomnika dla pomordowanych w Liszaski i Kaszowie, czym ma się zająć specjalny Komitet, będący nakładem tej broszury.

Komitet Budowy Pomnika posiada własne konto PKO nr IV-1111, na które można składać dodatkowe wpłaty na wspomniany cel.

Broszura prof. Rospada jest ilustrowana rysunkami J. Czechowicza, który, podobnie jak autor, również sam przeżył pacyfikację w Liszaski. Okładkę projektował S. Nawarra.

RKS TRAMWAJARZ, WROCLAW — OMTUR II, WROCLAW

1:0 (0:0)

Młoda drużyna Tramwajarz wygrała ześluzenie II-gim OMTUR. Tramwajarz, to drużyna bardzo ambitna, która daje z siebie wszystko, by końcowy wynik do niej należał.

Turowcy byli równorzędny przeciwnikiem, gtał ostro, ale nie brutalnie. Motorem czerwonych był Dąbrowski, który robił cuda, nie dając przyjąć do głosu Tramwajarzom.

OMTUR, KAMIENIOGÓRA — KS IUSTRZANKA, WALBRZYCH

6:1 (4:0)

O mistrzostwo Dolnego Śląska w piłce nożnej w Kamienioogórze spotkały się drużyny OMTUR Kamienioogóra z KS Iustrzanka Walbrzych. Zwyciężyła ześluzenie drużyna Turowców, wygrywając każdy pojedynek z przeciwnikiem.

Najlepszymi graczami u Turowców były: Skalski, Botko, Bieniecki, Sadowski, którzy podzielili się bramkami.

Sędzia bardzo dobry. Widzów około 3 tysiące.

Z życia sportowego w Lubinie

W dniu 26.V b. r. w Lubinie odbyło się uroczyste otwarcie boiska sportowego KS OMTUR. Otwarcia dokonał ob. Starosta Kalinowski, przycinając niebiesko-czerwoną wstęgę. W

Z życia Partii robotniczej

ZJAZD KOBIEC AKTYWISTEK PPS WOJ. WARSZAWSKIEGO

WARSZAWA (SAP). W niedzielę, 26 bm., odbył się Wojewódzki Zjazd aktywistek kobiecych PPS. Bardzo licznie przybyła na zjazd delegatki powiatów i wygłosił referat polityczny przewodniczący wojewódzkiego WK PPS, tow. dr. Henryk Jabłoński, podkreślając wagę udziału kobiet w życiu politycznym i społecznym naszego kraju. Mówca położył szczególny nacisk na pracę propagandową kobiet, tak ważną w momencie zbliżającego się Głosa Ludowego. Następnie poruszyły sprawy, związane z Obywatelską Ligą Kobiet, przedstawicielki PPR: tow. W. Wiśniowicz i Podnieśńska. W dalszym ciągu obrad sprawy organizacyjne kobiet referowała tow. Stankiewiczowa PPS.

ODPRAWA

WARSZAWSKICH KOMITETÓW P.P.S.

WARSZAWA (SAP). W niedzielę, 26 bm., odbyła się odprawa Komitetów Kół i dzielnic warszawskich PPS. Referat polityczny wygłosił przewodniczący warszawskiego

WK PPS, tow. Henryk Jabłoński, podkreślając konieczność trzykrotnego „jak” na pytania Głosa Ludowego; szczególny nacisk położył mowa na znaczeniu ORMO jako gwarancje spokojnego i wolnego przeprowadzenia głosowania. Z kolei sprawy związane z technicznym przeprowadzeniem Głosa Ludowego omówił I sekretarz WK PPS, tow. Feliks Baranowski. Po krótkiej dyskusji poinformowano wezwanych o przygotowaniach, mających na celu powołanie tak koniecznego wezwaniu organizacyjnych Miejskiego Warszawskiego Komitetu PPS.

WALNY ZJAZD CZŁONKÓW PPS UCZESTNIKÓW WALKI Z OKUPANTEM

Miejski Komitet Partii Socjalistycznej we Wrocławiu wzywa wszystkich pechowców, uczestników walki z Niemcami, na Walny Zjazd, urządzony w dniach 16 i 17 czerwca 1946 r. w Warszawie, przez Centralny Komitet Wykonawczy PPS.

Udział w Zjeździe winni wziąć wszyscy członkowie PPS i organizacji pochodzące z terenów okupacji, którzy występowali z bronią w rękę

przeciwko okupantowi, bądź też pracując w propagandzie i technice podziemnej, czynnie współdziałali z niepodległościowym ruchem zbrojnym.

Dokładne dane, dotyczące Zjazdu, udzieli sekretariat MK PPS na m. Wrocław, przy ul. Stalina Nr. 105, gdzie również przyjmowane są zapisy, a także rejestruje się uczestników, mającego odbyć się Zjazdu. Zapisy przyjmuje Sekretariat do 27. V. włącznie.

KOMUNIKAT

Dnia 3-go czerwca br. o godz. 10-jej rano w lokalu W. K. OM TUR Wrocław-Karłowice, Al. Jana Kasprzaka 77, odbędzie się Walny Zjazd Delegatów Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych Okręgu Dolnośląskiego.

Każdy Klub istniejący przy Organizacji Młodzieżowej, Związku Zawodowym czy ośrodku pracy winien delegować swego przedstawiciela zaopatrzonego w pełnomocnictwa.

Zakwaterowanie, wyżywienie i zwrot kosztów pokrywać pociem zapewnione.

Komitet Organizacyjny Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego na Dolny Śląsk

Osiem lat więzienia

Dnia 12. I. 1946 Stanisław Wasowicz strażnik ze Strazy Okręgowy Obiektów Zarządu Miejskiego we Wrocławiu w towarzystwie czterech innych współsprawców sterylował wartyknie przy magazynie materiałów pednych Zarządu Miejskiego, magazyniera i Niemkę, pracownicę tego magazynu i zabrawszy Niemce klucze wywieśli na 4 przygotowane już auta 14 beczek benzyny, około 8000 litrów nafty i 2 beczki ropy. Wszczęte energicznie przez Komendanta Ochrony Obiektów por. Stolarskiego przy współudziale Milicji Obyw. dochodzenia doprowadziły do ujęcia Wasowicza w Siedzibie nad Krakowem. Dalejszych sprawców dotychczas nie zdołano ująć. Wasowicz odpowiadał za swój czyn dnia 27. 5. 1946 przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu, który skazał go na osiem lat więzienia. Przewodniczył rozprawie Wiceprezes Przewodki, oskarżała Prokurator Poliszewska.

Kto zna

b. funkcjonariusza niemieckiej policji kryminalnej

Reinhold KEGELA?

W więzieniu Urzędu Bezpieczeństwa Narodowego w Morawskiej Ostrawie znajduje się Reinhold Kegel, ur. 14. 5. 1905 r. w Drossen (Poznańskie), ostatnio zamieszkały w Katowicach, ul. Majstrowa nr 8, b. funkcjonariusz niemieckiej policji kryminalnej, który w okresie okupacji działał w kilku miejscowościach w Polsce. — Kikolwiek wie o rzeczywistej działalności wymienionego Reinholda Kegara, powinien o tym niezwłocznie zawiadomić Prokuratora Specjalnego Sądu Karnego, we Wrocławiu (ul. Sądowa 1, pok. 53).

Motocykliści

Dnia 2 czerwca (niedziela) o godz. 10 w lokalu Pierwszego KS „Wrocław” przy ul. Mikolajka Nr. 71 odbędzie się zebranie informacyjne dla motocyklistów, na którym m. in. omówiona zostanie sprawa rejestracji maszyn.

REPERTUAR KIN

Kino „Śląsk”, ul. Ogrodowa 27.
wyświetla
światowej sławy film produkcji radzieckiej
P. L. „CYRUS”
Początek seansów o godz. 15, 17, 19.
W niedzielę i święta poranki o godz. 13.
Dojazd tramwajem Nr. 2
„WARSZAWA”, ul. Fredry 16 (na dworz. Świdnicka) wyświetla sensacyjny dramat amerykańskiej produkcji p. t.: „Uwodziciel”. W rolach głównych Lionel Barrymore i Kay Francis.
Kino „Pionier”, ul. Marszałka Stalina 71, wyświetla film „Jadzia”.
Kino „Polonia” — ul. Żeromskiego 53, wyświetla film produkcji radzieckiej p. t.: „Szalony Lotnik”.

Portfel z dowodami osobistymi na nazwisko Robert Kische zgubiono, Wrocław, ul. Podwrociana 11 m. 8. 193

Unieważniam zgubione Urzędowe prawo jazdy nr. 959, wydane przez Zarząd Wojewódzki Rzeszów na nazwisko Demus Stefan.

Korki maszyny i narzędzia do ich wyrobu sprzedaje i kupuje Krakowska Fabryka Korków 133

NA DOLNYM ŚLĄSKU

Produkcja fabryk włókienniczych w Żarach

Na północny zachód od Wrocławia leży bardzo uprzemysłowione miasteczko Żary. Jest tu silnie rozwinięty przemysł lniany, reprezentowany przez 16 tkalni bawelnianych, przedziałnie bawelniana, niciarnię i t. d. We wrześniu ub. r. na terenie powiatu Żary utworzył się oddział Zjednoczenia bawelniowego, który objął 10 tkalni, i przedziałnie i jedną niciarnię. Fabryki wane, bez szurowca, maszyny były częściowo w stanie zdającym do użytku. Niemieckie załogi fabryk uciekły, tak że Zarząd w nader ciężkich warunkach, przy zupełnym braku fachowców, przystąpił do odbudowywania fabryk. Już 15 września uruchomiona została częściowo 1 tkalnia, licząca 180 krosien. Następnie systema-

tycznie co miesiąc uruchamiano częściowo tkalnie, jak: druga tkalnia, licząca 51 krosien, trzecią 73 krosien, czwartą, piątą i szóstą, liczącą razem 441 krosien. Produkcja od września do końca ub. r. wynosiła 52.000 m. płótna lnianego, pościelowego, bieliniowego i t. d. Od 1 stycznia b. r. do dnia dzisiejszego Polacy w Żarach 80.000 m. wyżej wymienionych towarów. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa z pracownikami fachowymi. Ogólny stan pracowników do dnia dzisiejszego wynosi 350 ludzi, z tego aż 180 Niemców, których wprawdzie liczba z dnia na dzień się zmniejsza, jednak z powodu braku fachowców Polacy w Żarach przez pewien czas będzie dość wysoko. Nie została dotychczas rozwiązana sprawa

mieszkańkowa. Sprawa aprowizacji dla pracowników, pracujących w przemyśle włókienniczym jest nadal niezadowolona. Zarząd miasta wykazuje mało inicjatyw w sprawie zaopatrzenia pracowników fabrycznych.

W jak najszerszym zakresie Zarząd fabryk ma zamiar uruchomić jeszcze 800 krosien, przedsięwzięciem ciekawym, która zaspokoiłaby potrzeby miejscowych tkalni.

Uruchomiona zostanie też niciarnia, która nastawiona będzie na produkcję nici do szycia, szpagatu, dratwy szwskiej i t. p. Jak już wyżej wspomniano, najważniejszą rzeczą, która wstrzymuje uruchomienie fabryk włókienniczych w Żarach to brak fachowców. Dlatego też Zarząd fabryk już wcześniej pomyślał o tym i założył tutaj Wyższą Szkołę Włókienniczą, w której kształcą się przyszli majstrowie i technicy, a którzy w niedalekiej przyszłości zasila przemysł włókienniczy Dolnego Śląska w siły fachowe.

We wrześniu ub. r. zostało też zorganizowane Zjednoczenie Lniane. T. E.

KOMUNIKAT

Kuratorium Okręgu Szkolnego podaje do wiadomości, że dnia 3 czerwca 1946 r. rozpoczyna się egzamin dojrzałości z zakresu liceum ogólnokształcącego dla eksternów, dnia 11 czerwca 1946 r. egzamin z zakresu 4 klas gimnazjum uzupełniającego dla absolwentów 10-letniej szkoły radzieckiej.

Blizszych informacji udzieli się w Kuratorium pokój 20 w godz. od 10 do 13-jej.

ZJAZD ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ

LEGNICA. W dniu 23. 5. b. r. odbył się tu Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej. Na Zjeździe obecni byli: delegat Wojewódzkiego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, tow. Zychowicz, oraz prezes Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej, Ob. Okulicki. Prelegenci w osobach dwóch, wyżej wymienianych delegatów, oraz Prezydenta m. Legnicy nakreślił plan pracy i zadań Zw. Sam. Chł. i odpowiedział na bieżące przedstawiciele powiatowych, zapewniając pomoc i obiecując przeprowadzenie w miarę możliwości próśb chłopsstwa. Wybrany został nowy zarząd.

PODZIĘKOWANIE

Delegatura Zarządu Głównego Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci na okręg Dolnego Śląska składa najserdeczniejsze podziękowanie Ob. Wojewodzie Mgr St. Piaskowskiemu za zapoznaczenie lańcucha ofiar na rzecz kolonii letnich dla dzieci Dolnego Śląska. Widzimy w tym dowód troskliwości o byt polskiego dziecka, zrealizowanie pragnień otoczenia naszej młodzieży opieką i niesieniem jej pomocy.

Mamy nadzieję, że tą szlachetną inicjatywę podejmą wszyscy, którym przyszłość Narodu jest droga.

WZMOCNIENIE TEMPA REPATRIACJI NIEMCÓW NA DOLNYM ŚLĄSKU

WROCLAW (PAP). Czwartą pociąg w ciągu jednego dnia przeszedł granicę w Kalawsku z repatriantami Niemcami. Próba, która była egzaminem sprawności akcji repatriacyjnej, wypadła nadzwyczaj pomyślnie. W związku z tym od 1 czerwca opuszczać będą Dolny Śląsk 4 transporty repatriantów niemieckich na dobę, t. j. ponad 6.500 osób.

REPATRIACJA Z ZACHODU

WROCLAW (PAP). W ostatnich dwóch tygodniach przez punkt graniczny w Kalawsku na Dolnym Śląsku powróciło do kraju z zachodnich terenów Europy w 5-ciu transportach 2.729 osób. Transporty zostały częściowo rozładowane w Lignicy.

DAJSZE TRANSPORTY POLAKÓW Z JUGOSŁAWII

WROCLAW (PAP). W ostatnich dwóch tygodniach przybyło do Bolesławca na Dolnym Śląsku cztery transporty emigrantów polskich z Jugosławii. Transportami tymi powróciło do kraju 2.118 osób. Repatrianci przywieźli ze sobą 470 sztuk inwentarza żywego.

SKOŁA PILOTÓW SZYBOWCOWYCH W GRUNOWIE

GRUNOWO (ZAP). W Grunowie, w pięknym Kasynie Lotniczym, gromadzą się wychowankowie szkoły pilotów po żmudnej pracy dnia. Na szczytach gór mieszczą się hangary, szybowce i budynki szkolne. U stóp rozciąga się piękny krajobraz Jeleniej Góry i okolic. W oddali w słońcu bliższej Śnieżka i grzbiet Karkonoszy.

Szkole pilotów szybowcowych w Grunowie objęły władze polskie latem w zeszłym roku w

W 13-tu obłachach wyłowiono 300 szabrowników we Wrocławiu

Na podstawie dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa z dnia 11. 4. 1946 r., przewidującego karę do 3 lat więzienia za wywołanie z Ziem Odzyskanych ruchomości, przeprowadzana jest akcja kontrolna we Wrocławiu pod nadzorem inspektorów Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, specjalnie tym celu delegowanych z Warszawy, którzy akcje usprawniają i nadają jej właściwy charakter.

W okresie od 8 do 18 maja r. b. na terenie dworców wrocławskich przeprowadzono 13 ob-

ław, w wyniku których sprowadzono około 300 protokółów osobom, którym niebezpiecznie udowodniono nielegalny wywóz zakazanych ruchomości z Ziemi Odzyskanych.

WROCLAW (ZAP). W lokalu Delegatury Ministerstwa Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu odbyła się konferencja, poświęcona zakazowi wywozu ruchomości z Ziemi Odzyskanych. Na konferencji, w której wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa, władz lokalnych, partyjnych i prasy, omówiono zostały sposoby skutecznego zwalczania t. zw. szabru.

Z akcji przygotowawczej do referendum Ludowego

WROCLAW (PAP). We Wrocławiu odbyło się wspólne zebranie aktywistów miejskich komitetów PPR i PPS, poświęcone przygotowaniom do referendum ludowego. W zebraniu wzięli udział 200 aktywistów obu partii. Po dyskusji obecni aktywiści uchwalili rezolucję, w której stwierdzają m. inn.

Dalsze zacieśnienie współpracy obu partii robotniczych oraz konieczność przeprowadzenia zgodnej akcji propagandowej w sprawie głosowania ludowego, celem dnia godnej od-

powiedzi całego narodu wrogom klasy robotniczej i demokratycznego ustroju Rzeczypospolitej.

WROCLAW (PAP). Na podstawie decyzji Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, osiedleni na Dolnym Śląsku Polacy z Jugosławii i Francji wzięli udział w głosowaniu ludowym. Po latach, spędzonych na obczyźnie, po raz pierwszy głosami swymi wpłyną oni na życie polityczne Ojczyzny:

SPOŁEM

ZWIĄZEK GOSPODARCY SPÓŁDZIELNI R. P.

we Wrocławiu, ul. Kleczkowska 52

podaje do wiadomości terminarz wydawania artykułów włókienniczych kartkowych.

Artykuły te będą wydawane na podstawie rozdzielnika Wydziału Aproprowizacji i Handlu Zarządu Miasta Wrocławia.

Po odbiorze należy zgłaszać wg niżej podanego terminarza z poświadczonymi przez Wydział Aproprowizacji Zarządu Miasta Wrocławia listami na złożone odcinki nr 23 i 24 kart żywnościowych na miesiąc marzec 1946 r.

Terminarz

- 27.—29. 5. — Zarząd Miejski m. Wrocławia
- 1. 6.—3. 6. — Miejskie Przedsiębiorstwa
- 4.—8. 6. — Urzędy
- 11. 6. — Szkoły
- 12. 11. 6. — Partie polityczne i Związki Spółdzielni
- 14. 6. — Zjednoczenia i Zrzeszenia
- 15. 1. 17. 6. — Fabryki i Wytwórnie
- 18.—22. 6. — Szpitale
- 24.—25. 6. — Zrzeszenia i Przedś. Budowlane
- 26. 6.—27. 6. — Pozostali
- 28. 6.

Centrala Materiałów Budowlanych

Sp. z o. o.

WARSZAWA

DOSTARCZA:

- Wapno palone
- hydrauliczne
- Cement
- Gips
- Cegły
- Dachówki
- Kafle
- Pustaki Ackermana
- Cegły Szamotową
- Fajansy sanitarne
- Papę smolową
- bitumiczną
- Lepik
- Smole
- Kit szklarski
- w gładzi
- oraz wszystkie inne
- materiały budowlane

Oddział Wrocław, ul. Hugona Kołłątaja 21 dawniej Neue Taschen 180

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz. Poszukiwania rodzim. i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi i mm szerokości i szpalta po 10 zł., reklamowe 15 zł. W tekście red. 25 zł. tygodni drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administration nie odpowiada. Godziny urzędowania: Redaktor naczelny w: we wtorki i piątki od godziny 10—12-jej. Sekretarz redakcji codziennie z wyjątkiem sobót od 9—11. Redakcja i administracja: Wrocław, ulica Wierzbowa 30. — Telefon 117. — Nr. konta PRO VIII/183.